

Течза

ЖИТОМИРСЬКОЇ



90.
rocznica Wielkiego
Głodu na Ukrainie. Pomnik
„Anioł Wolejący” w Żytomierzu

90-річчя Голодомору в Україні
Пам'ятник "Ангел, що плаче"
у Житомирі

**Христос народився!
Приходимо сьогодні до Христа зі своїми стражданнями, страхами і сльозами. Але
також і з різдвяною надією. Нехай Христос, Цар миру і справедливості, дасть
нам перемогу над усілякою неправдою, ненавистю та ворогами життя земного
і вічного!**

**† Віталій Кривицький SDB,
Єпископ Київсько-Житомирський**

**Szanowni Państwo!
W ten wyjątkowy czas chcemy mocniej wyśpiewać chwałę Bogu,
Który przychodzi na świat, by zamieszkać w naszych sercach.
Niech Bóg pełen miłości, błogosławi i umacnia nas na drodze Prawdy i Dobra.
Niech Nowy Rok 2023 przyniesie nam, naszym Rodzinom i Rodakom poza granicami
kraju nadzieję, pokój świata, radość, zdrowie i codzienny uśmiech na twarzy.
Błogosławionych Świąt!**

**Życzy dyrektor Domu Polonii z Pracownikami
Michał Kisiel**

**Szanowni Państwo! Szanowni Rodacy!
Z okazji świąt Bożego Narodzenia proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia dobrego
zdrowia, szczęścia, miłości i wielu sukcesów!
Niech panuje wzajemne zrozumienie oraz pokój na naszej Ziemi!
Życzę radości, siły i pocieszenia w nadchodzącym Nowym 2023 Roku!
Dziękujemy za pomoc, wsparcie i owocną współpracę oraz liczymy na jej kontynuację
w następnym roku.
Wesołych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku!
Życzy Zarząd Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie
oraz Redakcja czasopisma „Течза Жытомierszczyzny”
Wiktorja Laskowska-Szczur**



**Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021**



**Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany
przez Fundację Wolność i Demokracja**

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

AKTUALNOŚCI

„Drzwi do Wolności” trafiły do Polaków na Ukrainie
Нагорода "Двері до свободи" для поляків в Україні ... 4

Kto pokieruje Instytutem Rozwoju Języka Polskiego?
Хто очолить Інститут розвитку польської мови? 4

WYDARZENIE

Obchody Święta Niepodległości Polski w Żytomierzu
Святування Дня Незалежності Польщі в Житомирі... 5

Przyszłość organizacji polskich na Ukrainie
Майбутнє польських організацій в Україні... 9

Opłatek we Wspólnocie Polskiej
Облатки в Товаристві "Спільнота польська" 10

MEDIA

IX Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie
za nami
IX Конгрес Федерації польських медіа на
Сході відбувся 11

Media - wobec sytuacji kryzysowych
ЗМІ – в умовах кризових ситуацій 12

Kondolencje
Співчуття 13

POLITYKA

Prezydenci RP na uchodźstwie spoczęli w Warszawie
У Варшаві урочисто перепоховали прах трьох
президентів Республіки Польща, які були
у вигнанні 14

Polski Senat uznał rząd Federacji Rosyjskiej za reżim
terrorystyczny
Сенат Польщі визнав владу Російської Федерації
терористичним режимом 15

RELIGIA

Nic świętego!
Нічого святого! 16

Kijowianie dziękują za cudowne ocalenie obrazu Matki
Bożej Ostrobramskiej
Кияни дякують за чудесний порятунок Остробрамської
ікони Божої Матері 17

PAMIĘTAMY O NICH

Kard. Nycz: niech Wielki Głód nigdy się nie powtórzy
Кардинал Нич: нехай Голодомор ніколи не
повториться 18

„Pamiętamy, jednoczymy się, zwyciężymy”
«Пам'ятаємо, єднаємось, переможемо» 19

Polskie groby w Żytomierzu posprzątane!
У Житомирі навели лад на польських могилах 20

NAUKA I KULTURA

O kulturze polonijnej w Rzeszowie
Про полонійну культуру в Ряшеві 21

„Połączył nas Paderewski”, polskie szkoły w Bazylei i
Żytomierzu są partnerami
«Падеревський нас об'єднав», польські школи в
Базелі та Житомирі – партнери 22

DOBROCZYNNOŚĆ

Kobieta o polskim rodowodzie i z ukraińskim paszportem
Жінка польського походження з українським
паспортом 24

Bądź cudem! Święty Mikołaj śpieszy z pomocą
Бути диву! На допомогу поспішає Святий
Миколай 26

NASZE TRADYCJE

Festiwal Polskiej Kolędy na Żytomierszczyźnie w cieniu
wojny
Фестиваль польської колядки на Житомирщині
в тіні війни 27

Tęcza Żytomierszczyzny

kwartalnik mniejszości polskiej na Ukrainie

Założyciel i wydawca

Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie

Kolegium Redakcyjne

mgr Wiktoria Laskowska-Szczur (redaktor naczelna)

mgr Tetiana Petrowska (redaktor)

ks. dk. dr Jacek Pawłowicz

ks. mgr lic. Jarosław Giżycki

prof. dr hab. Wołodymyr Jerszow

dr Irena Kopoć

mgr Elwira Gilewicz

dr Olena Staniszevska

Olga Kolesowa, Oleg Filenko, Aleksander Długosz

Anna Plichta (grafik)

Zdjęcia z archiwum Żytomierskiego Obwodowego ZPU

Redakcja

ul. Teatralna, 17/20, gab. 109–111

10014, Żytomierz, Ukraina

tel. +38 (097) 199 83 08

e-mail: zpuzytomierz@gmail.com

www.zozpu.org

Druk FOP Gembarski O.P. (PD „Żytomyr-Poligraf”)

e-mail: zt_poligraf@i.ua; facebook.com/ztdryk/

Nakład 1000 szt.

Redakcja nie utożsamia się z poglądami autorów nadesłanych materiałów

Веселка Житомирщини

щоквартальник польської національної меншини
в Україні

Засновник і видавець

ГО „Житомирська обласна Спілка поляків України”

Редакційна колегія

маг. Вікторія Ляковська-Щур (головний редактор)

маг. Тетяна Петровська (редактор)

кс. dk. Яцек Павлович

кс. Ярослав Гіжицький

проф. Володимир Єршов

доц. Ірина Копоть

маг. Ельвіра Гілевич

к.н. Олена Станішевська

Ольга Колесова, Олег Філенко, Олександр Длогуш

Анна Пліхта (верстка)

Фотографії з архіву ГО „Житомирська обласна СПУ”

Редакція

вул. Театральна, 17/20, каб. 109–111

10014, м. Житомир, Україна

тел. +38 (097) 199 83 08

e-mail: zpuzytomierz@gmail.com

www.zozpu.org

Друк ФОП Гембарський О. П. (ДП „Житомир-Поліграф”)

e-mail: zt_poligraf@i.ua; facebook.com/ztdryk/

Нakład 1000 прим.

Редакція може не поділяти думки авторів матеріалів

„Drzwi do Wolności” trafiły do Polaków na Ukrainie



Wyróżnienie Festiwalu Filmowego Niepokorni Niezłomni zostało wręczone podczas uroczystej Gali Retrospektywy NNW w Domu Polonii w Pułtusku 14 grudnia.

Festiwal Niepokorni Niezłomni Wyklęci od początku swojego istnienia honoruje osoby zasłużone dla polskiej wolności. To z myślą o nich powstało wyróżnienie „Drzwi do Wolności”.

**Wyróżnienie dla pani Wandy Laskowskiej /
Нагорода для пані Ванди Лясковської**

„Drzwi do Wolności”. Jest ono przyznawane za odwagę oraz poświęcenie bohaterom wspierającym działaczy podziemia niepodległościowego i solidarnościowego, jak również osobom, które w niezłomny sposób propagują ideę wolności.

W Pułtusku statuetki „Drzwi do Wolności” otrzymali działacze polscy na Ukrainie, którzy dziś mieszkają w tamtejszym Domu Polonii: Antoni Stefanowicz, jeden z najmłodszych aktywnych działaczy, od 11 lat prezes Związku Polaków na Ukrainie – największego zrzeszenia organizacji polskich działających głównie w centrum i na wschodzie kraju; Wanda Laskowska, prezes Korosteńskiego Związku Polaków na Ukrainie, od 1982 roku działająca na rzecz upowszechniania i utrwalania polskich tradycji i kultury, zachowania pamięci o polskich przodkach, wyróżniona odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”; Aleksander Giedroyc, jeden z najbardziej aktywnych działaczy, założyciel i prezes działającego w Charkowie „Domu Polonii na Wschodzie”, i Tamara Rodenko, aktywna działaczka organizacji polskich w Charkowie,

działająca na rzecz zachowania polskości, utrwalania historii, pomocy Polonii.

Uroczystą galę poprowadził aktor Jacek Rozenek, z koncertem wystąpił zespół Trzej Przyjaciele z Pułtuska. Były łyż wzruszenia, byli Polacy, którzy w Domu Polonii schronili się przed wojną. „Ukraina walczy. Walczy bo pomaga jej taka siostra jak Polska” – mówiła Tamara Rodenko. „Najbardziej marzy mi się pokój na Ukrainie” – stwierdziła z kolei Wanda Laskowska.

Michał Kisiel, dyrektor Domu Polonii w Pułtusku, powiedział, że obecnie schronienie znalazło w nim sto osób z Ukrainy i prawie 90 repatriantów z Kazachstanu. „Naszą powinnością i obowiązkiem jest teraz pomóc tym, którzy uciekają przed wojną czy zamknięciem”.

Mówi się, że na Ukrainie mieszka prawie milion Polaków. Choć zdaniem prezesa Partii Polaków Ukrainy Stanisława Kosteckiego jest ich znacznie więcej. Powołując się na badania, które w 1999 roku prowadził Związek Polaków na Ukrainie wraz ze Stowarzyszeniem Naukowców Polskich na Ukrainie, twierdzi on, że nad Dnieprem mieszka 2,1 mln Polaków.

Redakcja

Kto pokieruje Instytutem Rozwoju Języka Polskiego?

Na stanowisko dyrektora Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego minister Przemysław Czarnek powołał prof. Jacka Gołębiowskiego – poinformowało Ministerstwo Edukacji i Nauki. Nominacja ta czeka teraz na podpis prezydenta RP.

Głównym celem Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego jest wspieranie rozwoju języka polskiego za granicą i popularyzacja polszczyzny wśród Polonii. Do jego zadań należą m.in.: wspieranie kulturowania polskiej tradycji i wartości języka polskiego jako języka ojczystego oraz promowanie języka polskiego jako języka ojczystego wśród Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą; wzmacnianie współpracy między Polonią i Polakami zamieszkałymi za granicą a podmiotami działającymi w Polsce, zwłaszcza w dziedzinie edukacji i nauki; wspieranie inicjatyw oraz

projektów edukacyjnych i naukowych mających na celu pogłębianie znajomości języka polskiego oraz upowszechnianie języka polskiego jako języka obcego.

Organami Instytutu są dyrektor i rada. Członków rady powołują – po jednej osobie – premier, szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych i szef Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz nie więcej niż sześć osób – szef Ministerstwa Edukacji i Nauki. Ich kadencja ma trwać cztery lata. Siedzibą Instytutu będzie Warszawa.

Instytut może ustanawiać i finansować stypendia. Będą mogły je otrzymać osoby zaangażowane w podtrzymywanie polskiej tożsamości narodowej oraz więzi z ojczyzną lub osoby zaangażowane w działania upowszechniające naukę języka polskiego.

Jak podaje wiceminister edukacji i nauki Tomasz Rzymkowski, poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej żyje 18-20 milionów Polaków i osób polskiego pochodzenia.

Redakcja



Prof. Jacek Gołębiowski – dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego / Проф. Яцек Големб'ювскі - директор Інституту розвитку польської мови ім. св. Максиміліана Марія Кольбе



Koncert „Za naszą i waszą wolność” w Żytomierzu / Концерт „За нашу і вашу свободу!” у Житомирі

Obchody Święta Niepodległości Polski w Żytomierzu



W programie były msza św. w intencji ojczyzny, uroczysty koncert „Za naszą i waszą wolność”, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy w miejscach pamięci, działania edukacyjne, śpiewanie pieśni patriotycznych oraz stoisko niepodległościowe.

Mimo wojny, bombardowań i wyłączeń prądu miasto świętowało 104. rocznicę odrodzenia państwa polskiego. Obchody z udziałem władz lokalnych i przedstawicieli środowisk polskich zostały zorganizowane w dniach 11-13 listopada.

Pamięć o wielkich Polakach

„W Żytomierzu tradycyjnie obchodzimy odzyskanie niepodległości przez Polskę. To wielkie święto dla wszystkich Polaków, ale nie tylko. Bo choć koniec I wojny światowej przywrócił Polskę na mapy polityczne Europy, o kształt swych granic musiała toczyć walki aż do 1922 roku. W latach 1920-1921 Wojsko Polskie razem z armią ukraińską wspólnie biły się o niepodległy byt obu państw. Polska odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. Ukraina walczy do dziś. Dlatego stoimy dzisiaj razem ramię w ramię i walczymy o niepodległość Ukrainy, Polski, Europy i całego świata” – podkreśliła organizator okolicznościowych uroczystości, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur.

Uczestnicy obchodów uczcili pamięć wielkich Polaków złożeniem wiązanek biało-czerwonych i żółto-niebieskich kwia-



tów oraz zapaleniem zniczy w miejscach ich upamiętnień: przy tablicach Ignacego Jana Paderewskiego, Jarosława Dąbrowskiego i Lecha Kaczyńskiego oraz u stóp pomników św. Jana Pawła II i Obrońców Ukrainy w wojnie z rosyjskim agresorem. Hołd oddali również pochowanym na Cmentarzu Polskim Janowi Paderewskiemu i jego żonie Annie z Tańkowskich oraz nieznanym polskim żołnierzom poległym w 1920 roku.

W wydarzeniu uczestniczyli naczelnik Żytomierskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Witalij Buneczko, przewodniczący Żytomierskiej Rady Obwodowej Wołodymyr Szyrma i sekretarz rady miejskiej Wiktor Kliminskij, społeczność miasta, prezisi organizacji polskich oraz młodzież.

Polskie i ukraińskie flagi z podpisami i podziękowaniami od żołnierzy za pomoc humanitarną docierającą z Polski na front zostały przekazane Związkowi Polaków przez kapelana Oleksija Polakowa / Прапори Польщі і України з підписами військових передав Спілці поляків капелан Олексій Поляков з вдячністю за гуманитарну допомогу, яка надходить на передову з Польщі

Jak zauważył Witalij Buneczko: „Dziś rzeczywiście Polska i naród polski są największym przyjacielem Ukrainy, który udziela nam największej pomocy pod najróżniejszymi względami. [...] Wielkie podziękowania dla narodu polskiego, wielkie podziękowania dla kierownictwa Polski

WYDARZENIE

za udzieloną pomoc. Zawsze tu jesteśmy. Z naszej strony zawsze będziemy pomagać naszemu najbliższemu przyjacielowi”.

„Polska to nasi przyjaciele, zresztą najbliżsi przyjaciele, którzy w najtrudniejszej godzinie dla Ukrainy i Żytomierza udzielili i udzielają ogromnej pomocy. Przede wszystkim jest to oczywiście pomoc wojskowa. Przyjęli, ogrzali i zapewнили normalne warunki życia setkom tysięcy naszych żytomierzan u siebie, w Polsce – dodał Wołodmyr Szyrma. – Dlatego w imieniu społeczności obwodu żytomierskiego bardzo dziękujemy naszym polskim przyjaciółom. Chciałbym życzyć pewności siebie, aby w przyszłości okazywali się właśnie liderami Europy Wschodniej, i to nie tylko Europy Wschodniej, chciałbym powiedzieć, nawet wśród krajów Unii Europejskiej. W przyszłości liczymy na ich wsparcie Ukrainy. I ogromnie im dziękuję. Dobrobytu i pokoju!”.

Koncert muzyki polskiej i ukraińskiej

W ramach podziękowania Polsce i Polakom za wsparcie Ukrainy podczas rosyjskiej agresji w Żytomierskiej Filharmonii Obwodowej z okazji Narodowego Święta Niepodległości odbył się koncert muzyki polskiej i ukraińskiej pod hasłem „Za naszą i waszą wolność”. Część artystyczną otworzyła Orkiestra Wojskowa Instytutu Wojskowego im. Sergieja Korolowa z solistką Katarzyną Kołosowską, która wykonała hymny Ukrainy i Polski. Wszyscy obecni dołączyli do śpiewu.

Podczas koncertu wiceprzewodniczący Żytomierskiej Rady Rejonowej Wołodmyr Palij wręczył dyplomy honorowe Wiktorii Laskowskiej-Szczur, Marii i Ołeksandrowi Piwowarskim, Walentynie Żurawlowej, Walentynie Krasnoperowej, Oldze Kolesowej, Alinie Laskowskiej, Ołeksandrowi Sobieskiemu oraz podziękował członkom Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie za wzmocnienie stosunków ukraińsko-polskich, aktywność publiczną, nawiązywanie kontaktów między organizacjami obwodu żytomierskiego i polskimi organizacjami społecznymi.

„Polska jest dla nas dzisiaj ogromnym pomocnikiem. To co Polacy robią dla nas, Ukraińców, to ogromna pomoc. Walka Polski jest dla nas przykładem, jak walczyć o swoją niepodległość, jak jej bronić, jak



Uczestnicy obchodów uczcili pamięć Lecha Kaczyńskiego / Учасники акції вшанували пам'ять Леха Качинського



Przy tablicy pamiątkowej Ignacego Jana Paderewskiego złożyli kwiaty i zapalili znicze / Учасники біля пам'ятної дошки Ігнація Яна Падеревського

budować Ukrainę, w której będą mieszkać szczęśliwie nasze dzieci” – podkreślił Anatolij Duszeko, naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki Żytomierskiej Obwodowej Administracji Państwowej.

Ze sceny zabrzmiały utwory Ignacego Jana Paderewskiego i Fryderyka Chopina w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej im. B. M. Latoszyńskiego. Wzorcowy Dziecięcy Zespół Wokalny „Kolorowe Ptaszki”

Delegacja złożyła białoczerwone kwiaty i zapaliła znicze na grobie rodziców Ignacego Jana Paderewskiego – Jana Paderewskiego i Anny z d. Tańkowskiej na Cmentarzu Polskim w Żytomierzu / На Польському кладовищі у Житомирі делегація поклала біло-червоні квіти та запалила свічки на могилі батьків Ігнація Яна Падеревського – Яна Падеревського та Анни, уродженої Тацьковської.



pod kierownictwem zasłużonych dla kultury polskiej Żanny i Olega Szyszkinów zaprezentował pieśni patriotyczne. Utwór „Polskie kwiaty” zaśpiewali solistka Iryna Opanaszczuk i uczniowie Szkoły Muzycznej „Harmonia” pod dyрекcją Oleny Tymoszenko. Dźwięki „Walca Des-dur” Fryderyka Chopina wydobyte przez ksylofonistę Wołodymyra Wolskiego i akompaniorkę Wiktoryę Petiuch zanurzyły publiczność w świat XIX-wiecznej muzyki. Pieśni „Boże, coś Polskę”, „O mój rozmarynie!” i „Rozkwitały pąki białych róż” w wykonaniu Kateryny Bakalczuk oraz śpiew zespołu Drowlanie swoją szczerością podbiły serca słuchaczy.

Atrakcją wydarzenia był występ gościa specjalnego – Orkiestry Wojskowej Instytutu Wojskowego pod dyрекcją Zasłużonego Artysty Ukrainy, mjr. Pawła Osińskiego. Solista Roman Zdanewicz zaśpiewał pieśń swego autorstwa „Wstań, mój bracie!”. Koncert zakończyło wspólne wykonanie przez zespoły i solistów, do których przyłączyła się publiczność, piosenki „Hej, sokoły”.

Występy artystów rozpały serca publiczności, ukazując najpiękniejsze oblicze narodów polskiego i ukraińskiego. Wszyscy wykonawcy otrzymali dyplomy. Warto zaznaczyć, że udział w koncercie był charytatywny.

Koncert prowadziła Alina Laskowska.

Na ręce prezes ŻOZPU Wiktorii Laskowskiej nadeszły listy gratulacyjne od polskich województw partnerskich z wyrazami pełnego wsparcia i solidarności. Marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki napisał m.in.: „Pragnę serdecznie podziękować za trud, poświęcony czas i mimo trwającej wojny zorganizowanie imprez okolicznościowych. Jednocześnie chcę zapewnić o naszej solidarności z Ukrainą i jej mieszkańcami. Życzę wszystkim sił i pokoju, a walczącym wytrwałości w walce o wolność i niepodległość. Niech żyje wolna Polska! Niech żyje niepodległa Ukraina!”.

Marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski zaznaczył: „Dzisiaj wspieramy niepodległą Ukrainę, która przeszła nielegalną inwazję Federacji Rosyjskiej metodami terrorystycznymi i przestępczymi. Popieramy Ukrainę, która bohatersko broni swojej wolności i suwerenności oraz chroni wolny świat przed imperialistycznymi wysiłkami Rosji”.

Cześć polskim bohaterom

Przedstawiciele ŻOZPU i Asocjacji Polskiej Młodzieży na Żytomierszczyźnie we wsi Rudnia Baranowska uczcili pamięć żołnie-



Uczestnicy uroczystości złożyli białoczerwone i żółtoniebieskie kwiaty przed pomnikiem Obrońców Ukrainy w wojnie z rosyjskim agresorem / Учасники заходу поклали біло-червоні та жовто-блакитні квіти до пам'ятника захисникам України у війні з російським агресором

Delegacja ponownie postawiła krzyż, złożyła białoczerwone kwiaty i zapaliła znicze w miejscu pamięci wielkich Polaków w Rudnej Baranowskiej / Делегація заново встановила хрест, поклала біло-червоні квіти та запалила свічки в місці пам'яті про великих поляків у Рудні Баранівській



rzy Wojska Polskiego, którzy zginęli podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Na grobie kryjącym szczątki 70-80 poległych złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Modlitwa przy grobie legionistów w Rudni Baranowskiej / Молитва на могилі легіонерів у Рудні Баранівській

WYDARZENIE

Wcześniej podnieśli i osadzili na miejscu stojący nad nim dębowy krzyż, który upadł. Razem z przybyłymi modlili się m.in. ksiądz z Korostenia Witalij Konewski, Maria i Ołeksandr Piwowarscy i Jurij Kotwicki.

Jak zauważył Ołeksandr Piwowarski, naczelnik ds. religii i mniejszości polskiej obwodu żytomierskiego, „Dzięki Żytomierskiemu Związkowi Polaków mogła ta stała się znana ogółowi społeczeństwa. Jest to miejsce pochówku polskich żołnierzy poległych za niepodległą Polskę w wojnie rosyjsko-polskiej. W planach Związku jest uporządkowanie tego miejsca, bo tu na cmentarzu według wspomnień mieszkańców leży około 200 ułanów Wojska Polskiego, którzy zginęli w 1920 roku.

Znamienne jest, iż obecne wydarzenia mają miejsce podczas obecnej wojny rosyjsko-ukraińskiej. Musimy szanować tych żołnierzy, którzy zginęli i giną wciąż i wciąż. Warto zauważyć, że dziś razem walczą obywatele Ukrainy Ukraińcy i obywatele Ukrainy polskiego pochodzenia. I mamy czcić pamięć tych, którzy zginęli w Donbasie i umierają teraz. Ale nie możemy zapominać o tych polskich żołnierzach, polskich obywatelach, którzy zginęli za niepodległość w latach 20. ubiegłego wieku. Dlatego uważam, że Związek Polaków robi rzecz szlachetną. Pokazuje, że nie można zapomnieć o sprawach, które miały miejsce w ubiegłym stuleciu i o tym, co dzieje się dzisiaj. Jest to duchowa jedność tych, którzy zginęli w latach 20. i tych, którzy giną dzisiaj. Wtedy ginęli za niepodległość i teraz giną za niepodległość”.

Celebracje patriotyczne

13 listopada, w niedzielę, w prokatedrze św. Zofii została odprawiona dziękczynna msza święta za niepodległość ojczyzny, której przewodniczył proboszcz parafii, ks. dziekan Witalij Bezszykury. Wierni i przedstawiciele władz tradycyjnie złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem św. Jana Pawła II, gdzie odśpiewali ulubioną pieśń papieża Polaka „Barkę”. Uczcili również pamięć innego Polaka, biskupa diecezji kijowsko-żytomierskiej Jana Purwińskiego, modlitwą przy jego grobie.

Dla uczniów Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego zostały przeprowadzone lekcje polskiej historii poświęcone drodze Polski do niepodległego bytu państwowego oraz konkurs „Mistrz



Członkowie ŻOZPU złożyli hołd założycielowi Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, biskupowi Janowi Purwińskiemu / Члени ЖОЗПУ віддали шану засновнику ГО "Житомирська обласна Спілка поляків України" єпископу Яну Пурвінському



Ortografii Polskiej”. Powodzeniem cieszyły się warsztaty z robienia kotylionów, podczas których każdy z uczestników samodzielnie wykonał kokardę narodową, i poczęstunek.

W ramach obchodów przy stoisku niepodległościowym wspólnie wykonano „Mazurka Dąbrowskiego”, śpiewano pieśni patriotyczne, raczono się rogalami świętomarcińskimi.

Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Żytomierzu są tradycyjnym przedsięwzięciem Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie. Patronat medialny nad wydarzeniem objęły TVP Polonia, TV Polacy Żytomierszczyzny,

Uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej podczas warsztatów z robienia kokard polskich / Проведення патріотичних занять та майстер-класів з виготовлення польської символіки

czasopisma „Tęcza Żytomierszczyzny” i „Dziennik Kijowski”.

Projekt wspierany przez Fundację Wolność i Demokracja ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022.

**Wiktorija Laskowska
Tetiana Petrowska**



Uczestnicy forum wzięli udział w prezentacjach i dyskusji w Domu Polonii w Warszawie / Форум із презентаціями та дискусіями в Домі Полонії у Варшаві

Przyszłość organizacji polskich na Ukrainie

Jak zmieniała się działalność polskich organizacji w czasie wojny na Ukrainie? Jaka czeka je przyszłość? Co będzie dalej? Na tak postawione pytania próbowali odpowiedzieć prezesi polskich stowarzyszeń – uczestnicy forum zorganizowanego w siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie w dniach 7-9 grudnia.

Polacy na Ukrainie tworzą wielką i prężnie działającą na rzecz podtrzymania tożsamości narodowej diasporę. Świadczy o tym mnogość inicjatyw podejmowanych w celu utrzymania łączności z ojczyzną przodków. Organizacje polskie mają status pozarządowych organizacji mniejszości narodowej.

Od 24 lutego zbrojna agresja Rosji na Ukrainę zmieniła życie całego kraju. Wojna z dnia na dzień wymusiła zmianę charakteru działalności polskich organizacji. Bo kiedy pierwsze rosyjskie bomby spadły na ukraińskie miasta, priorytetem stała się ochrona życia. Jaki jest dziś stan struktur polskich stowarzyszeń, czy ich dalsza praca jest możliwa, jaki kształt powinna przybrać?

Na te ważne pytania prezesi organizacji polskich starali się odpowiedzieć w czasie forum „Stan i perspektywy funkcjonowania organizacji polskich w Ukrainie w warunkach wojennych”, zorganizowanego przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” (SWP), od 32 lat wspierającego aktywność rodaków na Wschodzie. Tu dodać należy, że był to przy-

marny cel pierwszego prezesa i założyciela Wspólnoty, prof. Andrzeja Stelmachowskiego, kontynuowany do dzisiaj przez kolejne władze SWP.

Relacjonując dwudniowe obrady, zaznaczyć należy, że organizatorzy zapewnił reprezentatywność polskiej diaspory na Ukrainie, stąd liczne grono zaproszonych, którzy wzięli udział w prezentacjach i dyskusji w Domu Polonii w Pułtuskach i Domu Polonii w Warszawie. Jednocześnie celem forum było niezwłoczne przekazanie wniosków organom władzy państwowej odpowiedzialnym za relacje z Polakami mieszkającymi poza granicami ojczyzny. Dlatego gośćmi forum byli przewodniczący senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, prof. Kazimierz Ujazdowski oraz dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sławomir Kowalski. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” reprezentował prezes Dariusz Piotr Bonisławski.

Wojenna zawierucha nie pozwoliła wszystkim zaproszonym na uczestnictwo w spotkaniu. Ci, którym udało się przyjechać, przedstawili sprawozdania z bieżącej sytuacji panującej w organizacjach, ocenę ich przyszłości i potrzeby, jakie z niej wynikają.

We wprowadzeniu do prezentacji i dyskusji prezes Dariusz Piotr Bonisławski przypomniał różnorodne działania, jakie zrealizowało i nadal realizuje Stowarzyszenie w związku z sytuacją wojenną na Ukrainie.

Od edukacji, przez wsparcie medyczne, paczki żywnościowe po pobyty rehabilitacyjne, wakacyjne itp. Wyciągając wnioski z tych doświadczeń, zauważył, że pomoc – w równej mierze Polakom, jak i Ukraińcom – w tej niezawinionej przez nich sytuacji jest moralnym imperatywem i tak została potraktowana przez polskie społeczeństwo oraz organizacje i instytucje państwowe. Dało to asumpt do budowania niespotykanych dotąd relacji międzyludzkich i międzyorganizacyjnych opartych na sprawdzonych w ekstremalnych warunkach zaufaniu i wdzięczności. Ten potencjał należy wykorzystać w przyszłości, bo stwarza nowe pola do działania oraz nową jakość we wzajemnych kontaktach.

Wiele organizacji polskich włączyło się we wsparcie swych członków, osób potrzebujących, pomagając i w Polsce, i na Ukrainie. Kiedy sytuacja się nieco ustabilizowała, wznowiono zajęcia z języka polskiego, organizowano uroczystości patriotyczne, sprzętanie cmentarzy.

Wyzwolona na Ukrainie energia wsparta inicjatywami z Polski pozwala sądzić, że po ustaniu działań wojennych polskie organizacje będą mogły budować doskonalsze w formie i treści przedsięwzięcia, i to przy życzliwości i zainteresowaniu mieszkańców Ukrainy. Tym samym polska kultura i pozycja Polaków mieszkających na Ukrainie uzyska stabilną i poważaną w społeczeństwie ukraińskim rangę, co dotychczas było trudne do osiągnięcia.

Ze strony SWP nad obradami czuwały dyrektor Zenka Bańkowska i koordynator projektu Anita Staszkiwicz. Wsparcie medialne zapewniła Polonijna Agencja Informacyjna.

Wiktoria Laskowska

Oplątek we Wspólnocie Polskiej

W spotkaniu opłatkowym, które odbyło się w warszawskim Domu Polonii, wzięli udział działacze polscy i polonijni, przedstawiciele władz państwowych, samorządów i duchowieństwa.

Okres poprzedzający Boże Narodzenie i same święta to w polskiej kulturze czas szczególnie. Przywiązani do tradycji przodków, ufni w działanie opatrności, bardziej niż kiedykolwiek skłonni jesteśmy do refleksji i zadumy, odrywając się od codziennej rzeczywistości, doceniamy relacje z rodziną, bliskimi, przyjaciółmi, odczuwamy potrzebę wspólnego przeżywania radosnej nowiny o narodzinach Zbawiciela. Jakoś łatwiej przychodzi nam na myśl, że naród to właśnie nic innego jak wielka rodzina wspólnych wartości połączona kulturą i historią, z których czerpiemy mądrość i dumę. Niezależnie, gdzie mieszkamy, zwłaszcza w tych dniach, myślimy i czujemy po polsku.

Wiemy to doskonale i dlatego Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od ponad 30 już lat kultuwyje tradycję opłatkowych spotkań rozpoczynających okres wspólnego oczekiwania na znak gwiazdy betlejemskiej. Nie inaczej było w tym roku.

W warszawskim Domu Polonii, do którego drogę zna niemal każdy nasz rodak mieszkający poza ojczystym krajem, spotkaliśmy się w gronie przyjaciół – z daleka i z najbliższej granicy. Przybyli nasi współpracownicy w polonijnym dziele, sympatycy i rodacy: Polonia i Polacy z zagranicy. Przedstawiciele władz państwowych, samorządów i duchowieństwa. Ale szczególną uwagę chcemy poświęcić gościom szczególnie.

Polacy z Ukrainy stanowili najliczniejszą grupę, bo los sprawił, że na skutek wojny zmuszeni są szukać schronienia w Polsce. Z radością i troską go udzielamy od pierwszych dni rosyjskiej agresji na ten pokojowo nastawiony kraj, w którym w wyniku historycznych i politycznych przemian pozostało – i nadal tam mieszka – tak wiele naszych sióstr i braci. Celowo używamy pojęć kojarzących się z najbliższą rodziną, gdyż stali się nią – w duchu ewangelicznego przekazu – tym bardziej, im bardziej znaleźli się



Polacy z Ukrainy stanowili najliczniejszą grupę uczestników podczas spotkania opłatkowego w Warszawie / Учасники та гості облаткової зустрічі у Варшаві



Spotkanie opłatkowe w Domu Polonii w Warszawie / Облаткова зустріч у Домі Полонії у Варшаві

w potrzebie. Cieszymy się, że możemy otoczyć ich opieką i sprawić, że poczują przynajmniej namiastkę atmosfery, jaką znamy z corocznych świąt i jaką przekazano nam w polskiej tradycji. W tym roku pusty talerz na wigilijnym stole będzie czekał na przybysza z wschodniej granicy.

Spotkanie opłatkowe to oczywiście okazja do złożenia życzeń: niecodziennych tym, którzy są obarczeni tragedią wojny – pokoju, bezpiecznego jutra, zachowania zdrowia i życia; oraz takich, jakie zwykliśmy składać z życzliwości do drugiej osoby – pomyślności, realizacji zamierzeń zawodowych i szczęścia. Wszystkie one wybrzmiały w Domu Polonii, a składali je w imieniu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przewodniczący Rady Krajowej, premier Henryk Kowalczyk, prezes Dariusz Piotr Bonisławski

oraz współpracujący ze Stowarzyszeniem w realizacji polonijnych przedsięwzięć samorządowcy, działacze organizacji polskich i polonijnych.

Spotkanie uświetnił występ uzdolnionych muzycznie polskich przyjaciół z Islandii, a pokrzepieni Słowem Bożym z Ewangelii św. Łukasza podzieliłiśmy się pobłogosławionym przez księdza Mariusza opłatkami, wierząc, że to znak nadziei na lepsze jutro, czego Państwu z całego serca życzymy.

**Redakcja za
wspolnota.polska.org.pl**

IX Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie za nami

Wśród kluczowych tematów poruszanych przez dziennikarzy były troska mediów o wizerunek Polski za granicą, presja mediów rosyjskich w krajach bałtyckich, zagrożenia i wyzwania polskich mediów na Ukrainie i Białorusi oraz ich rola w obliczu agresji rosyjskiej.

W Zjeździe Federacji Mediów Polskich na Wschodzie (FMPnW), który odbył się 7 października na Stadionie Narodowym w Warszawie, uczestniczyli przedstawiciele ponad 40 redakcji działających na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie, Słowacji, Węgrzech, w Mołdawii, Czechach, Kirgistanie i Kazachstanie. Dziennikarze omawiali bieżące wyzwania i zagrożenia oraz koordynację działań na następny rok.

Wśród gości zjazdu byli: wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk, pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak, dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak, prezes i wiceprezes Fundacji Wolność i Demokracja Lilia Luboniewicz i Maciej Dancewicz, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Mikołaj Falkowski, a także eksperci z Ośrodka Studiów Wschodnich oraz Centrum Badań nad Bezpieczeństwem Akademii Sztuki Wojennej.

– „Spotkanie mediów jest ważne co roku, ale ważne szczególnie teraz, kiedy na Ukrainie toczy się wojna i dokonywane są potworne zbrodnie wojenne, kiedy na Białorusi w zasadzie nie ma już dziennikarstwa, a sytuację tam można porównać do okresu stanu wojennego w Polsce, kiedy na Litwie, z którą jesteśmy bardzo blisko w różnych kwestiach międzynarodowych, będziemy mieć wkrótce wybory samorządowe i wewnętrznie rosnące napięcie, na które musimy wiedzieć, jak



W Zjeździe Federacji Mediów Polskich na Wschodzie wzięli udział pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak / У Конгресі Федерації польських медіа на Сході взяв участь уповноважений уряду з питань польської діаспори та поляків за кордоном Ян Дзедзічак

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk z członkami redakcji „Teczka Żytomyrszczyzny” / Керівник Канцелярії Ради Міністрів Міхал Дворчик з членами редакції "Веселка Житомирщини"



reagować” – powiedziała podczas otwarcia zjazdu Małgorzata Gosiewska.

Ważnym tematem była kwestia budowania pozytywnego wizerunku Polski, która przez działania Rosji narażona jest na ataki i szerzenie dezinformacji w mediach zagranicznych.

– „Ważne jest, abyśmy za pośrednictwem mediów polskich przekazywali prawdę o wydarzeniach, jakie się dzieją na wschodzie, prawdę o tym, jak wobec tych wydarzeń zachowuje się Polska. Choćby skalę pomocy Polaków dla udręczonych wojną Ukraińców czy też walczących o swoją wolność Białorusinów” – podkreślił minister Jan Dziedziczak.

– „Wiemy, że poza wojną faktyczną, która toczy się na terenach Ukrainy, mamy do czynienia z wojną informacyjną” – powiedział minister Michał Dworczyk. – Wiemy, jak bardzo agresywne i skuteczne są media rosyjskojęzyczne. W związku z tym powinniśmy się im przeciwstawiać, dając jako odpór ofertę medialną nie tylko w językach narodowych, czyli po ukraińsku, białorusku czy w innych językach tych krajów, gdzie propaganda rosyjska jest szczególnie obecna, ale także w językach mniejszości, czyli w języku

polskim również. I tutaj polskie media mają przed sobą wielkie zadanie, odgrywają bardzo ważną rolę – zaznaczył szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. – Możemy państwu, jako rząd polski, tylko podziękować za to, co robicie i zadeklarować, że będziemy was wspierać we wszystkich waszych potrzebach” – zapewnił.

Dziennikarze omówili bieżące problemy redakcji polskich mediów na Wschodzie oraz wspólną strategię przeciwdziałania rosyjskiej dezinformacji oraz wybrali nowe władze Federacji. W następnej kadencji funkcję przewodniczącego FMPnW będzie pełnił Rajmund Klonowski z Litwy.

W ramach zjazdu przedstawiciele polskich redakcji wzięli udział w wizycie studyjnej w grupie medialnej Polska Press oraz w warsztatach dziennikarskich na temat tworzenia podcastów.

Organizatorem wydarzenia finansowanego ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022 są Fundacja Wolność i Demokracja oraz Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Wiktorija Laskowska

Postanowienia IX Zjazdu Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

Na nowego prezesa większością głosów wybrany został Rajmund Klonowski, dziennikarz „Kuriera Wileńskiego”, zaproponowany przez ustępującego prezesa Ryszarda Stankiewicza. W Zarządzie zasiadli: Jerzy Wójcicki (Ukraina), Andrzej Pisalnik (Białoruś), Robert Mickiewicz (Litwa), Ryszard Stankiewicz (Łotwa) i Piotr Piętka (Węgry).

W skład Rady Programowej weszli: Anna Paniszewa (Białoruś), Krystyna Kunicka (Łotwa), Wiktoria Laskowska (Ukraina), Walenty Wojniłło (Litwa) i Eugeniusz Sało (Ukraina).

Zarząd został upoważniony przez Zjazd do przygotowania propozycji zmian statutu.

Uczestnicy Zjazdu przyjęli trzy uchwały.

Uchwała nr 1/2022 podjęta przez dziennikarzy polskich zrzeszonych w Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

Członkowie redakcji polskich i polonijnych, zrzeszonych w FMPnW, uchwalają

następujące postulaty do partnerów oraz innych stron zainteresowanych:

Potępimy agresywne działania Federacji Rosyjskiej wymierzone w niepodległość, suwerenność i integralność Ukrainy i Białorusi. Wyrażamy solidarność z Polakami mieszkającymi na Białorusi i Ukrainie. Postulujemy sprzeciwianie się agresorowi, jakim jest Federacja Rosyjska, w każdy możliwy sposób.

Apelujemy do środowisk dziennikarskich krajów członkowskich Federacji o upominanie się o losy 30 Kolegów i Koleżanek uwięzionych przez reżim Alaksandra Łukaszenki, w tym Andrzeja Poczobuta, dziennikarza polskich mediów na Białorusi.

Zwracamy uwagę, na trwającą na Białorusi cichą eksterminację polskości poprzez zniszczenie szkół, domów kultury, organizacji, redakcji i nawet cmentarzy polskich przez reżim Alaksandra Łukaszenki.

Uchwała nr 2/2022 podjęta przez dziennikarzy polskich zrzeszonych w Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

Wyrażamy zadowolenie z przyjęcia dwuletniej perspektywy finansowania mediów przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów RP, która pozwala nam na lepsze planowanie działań – i w związku z tym, skuteczniejsze działanie.

Równocześnie w obliczu otwartej militarnej napaści rosyjskiej na Ukrainę, a także zmian politycznych i ekonomicznych w naszych krajach ojczystych, widzimy potrzebę działań ze strony władz Rzeczypospolitej Polskiej, które by zapewniły naszym redakcjom – będącym także instytucjami zaufania społecznego oraz pierwszą linią obrony prawdy o Polsce w naszych krajach – stabilność funkcjonowania:

- wprowadzenia wieloletniej perspektywy finansowania mediów polskich poza granicami Kraju,

- przyspieszenia procedur finansowania mediów polskich poza granicami Kraju,

- podjęcia dialogu z władzami naszych krajów ojczystych, dotyczącego wdrożenia systemowego finansowania przez nie mediów polskich, wydawanych w tych krajach – w sposób taki, w jaki finansowane są media mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej, co uważamy za wzorzec i dobrą praktykę do naśladowania. W tym kontekście brak systemowego finansowania przez rząd należącej do Unii

Media - w sytuacjach kryzysowych



ŚWIATOWE STOWARZYSZENIE
MEDIÓW POLONIJNYCH
WORLD ASSOCIATION
POLISH MEDIA ABROAD

Tak brzmiało hasło V Światowego Forum Mediów Polonijnych, które odbyło się 24 października w Lublinie, w formie hybrydowej.

W forum wzięło udział 89 redaktorów z Europy, USA i Australii. Część na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS, część online dyskutowali m.in. o wyzwaniach, jakie stają przed mediami, o roli i szansach, jakie się przed nimi otwierają, jak dbać o dobry wizerunek Polski i Polaków za granicą.

Media polonijne od lat dokumentują życie Polonii i Polaków. Takie spotkania jak lubelskie służą przekazywaniu doświadczeń

i wypracowywaniu wspólnego stanowiska wobec zagrożeń.

Uczestnicy spotkania przyjęli odezwę w sprawie Andrzeja Poczobuta i rezolucje w sprawie Białorusi, Ukrainy i Litwy.

Forum zorganizowały Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych, Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji i Europejska Unia Wspólnot Polonijnych.

ODEZWA V Światowego Forum Mediów Polonijnych w sprawie Andrzeja Poczobuta

Uczestnicy V Światowego Forum Mediów Polonijnych, zrzeszeni w Światowym Stowarzyszeniu Mediów Polonijnych, zwracają się do rządów wszystkich krajów o podjęcie niezwłocznych działań na forum międzynarodowym oraz w wymiarze stosunków bilateralnych z Republiką Białorusią, w celu uwolnienia z więzienia naszego kolegi Andrzeja Poczobuta, działacza polskiej mniej-

szości narodowej na Białorusi i dziennikarza mediów polskich oraz polonijnych, a także innych więzionych na Białorusi dziennikarzy.

Andrzej Poczobut już ponad półtora roku jest więziony przez reżim białoruski pod zarzutem popełnienia zbrodni, z którymi nie ma nic wspólnego. Nasz kolega, podobnie jak my wszyscy, wypowiadał się publicznie na tematy interesujące społeczność polską na Białorusi i rodaków w Polsce, nie odstępując w swoich publicznych wypowiedziach od katalogu wartości, wyznawanych przez Polaków.

Na całym świecie wyznawanie polskich wartości narodowych i publiczne ich deklarowanie jest świadectwem polskiego patriotyzmu i obiektem podziwu ze strony innych narodów. Tylko na Białorusi, rządzonej przez opresyjny antypolski reżim Aleksandra Łukaszenki, bycie Polakiem i publiczne tego manifestowanie jest uznawane za postawę niewłaściwą, za którą należy się surowa kara.

Podobnie za zbrodnicze uznawane jest na Białorusi prawo społeczeństwa do otrzymywania niecenzurowanej przez władzę informacji

Europejskiej Litwy mediów polskich, kiedy zwłaszcza po rosyjskiej agresji militarnej na Ukrainę ogromne środki są przeznaczane na media rosyjskie, uważamy za wymagającą korekty.

Uchwała nr 3/2022 podjęta przez dziennikarzy polskich zrzeszonych w Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

Stanowczo potępiamy rosyjską agresję militarną wobec Ukrainy i dokonywane tam zbrodnie wojenne oraz ludobójstwo.

Apelujemy o dokumentowanie i informowanie o rosyjskich zbrodniach wojennych, ażeby zostały one szybko i sprawiedliwie osądzone, a sprawcy pociągnięci do odpowiedzialności.

Podkreślamy także znaczenie, jakie mają dla informowania o tych wydarzeniach dziennikarze ukraińscy, w szczególności polscy dziennikarze działający na Ukrainie.

W Sejmiku Śląskim została zaprezentowana wystawa planszowa „Pamięć i odpowiedzialność: »Operacja polska« NKWD na Żytomierszczyźnie w latach 1937-1938”. Przygotowana w oparciu o materiały państwowych i prywatnych archiwów upamiętnia masowe represje wobec ludności polskiego pochodzenia mieszkającej na terenie Ukraińskiej SRS.

o poczynaniach rządzących. Nierespektowanie przez władze białoruskie podstawowych praw człowieka i obywatela, w tym prawa do wolnych i sprawiedliwych wyborów jest w państwie Aleksandra Łukaszenki zjawiskiem powszechnym, a informowanie społeczeństwa o fałszerstwach wyborczych i protestach przeciwko nim jest uznawane za zbrodnię karalną.

Za głoszenie prawdy o zbrodniczych poczynaniach reżimu Aleksandra Łukaszenki na Białorusi jest w tej chwili więzionych 33 dziennikarzy.

Andrzej Poczobut jest jednym z nich i, podobnie jak reszta kolegów, powinien natychmiast zostać uwolniony i oczyszczony z absurdalnych zarzutów!

Wzywamy rządy krajów, w których działamy jako media polonijne, o podjęcie działań w celu niezwłocznego uwolnienia zarówno naszego kolegi Andrzeja Poczobuta, jak też reszty naszych białoruskich kolegów, niesprawiedliwie więzionych przez Aleksandra Łukaszenkę i jego podwładnych!

**Prezes Światowego Stowarzyszenia
Mediów Polonijnych,
Przewodnicząca V Światowego
Forum Mediów Polonijnych
Teresa Sygnarek**



**Msza pogrzebowa za Wiaczesława Kaurkina w prokatedrze
św. Zofii Wiaczesława Kaurkina /
Похоронна меса у прокатедрі святої Софії Владислава Кауркіна**

Kondolencje

„Z bólem w sercu i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o kolejnej ofierze niszczycielskiej wojny rozpętanej przez stronę rosyjską na Ukrainie, śp. Wiaczesławie Kaurkinie.

Trudno pogodzić się z taką śmiercią, nie da się jej wytłumaczyć. Łączymy się w modlitwie z bliskimi zmarłego. Prosimy Boga o ukojenie cierpienia, a także o łaskę pokoju”.

Wiaczesław Kaurkin urodził się 27 stycznia 1989 roku jako jedyny syn Niny i Walerego Kaurkinów, w rodzinie polskiego pochodzenia. Mieszkał w obwodzie żytomierskim. Nie ożenił się.

Należał do parafii prokatedralnej św. Zofii w Żytomierzu, uczestniczył w życiu wspólnoty. Przez wiele lat posługiwał przy ołtarzu, pomagał w pracy parafii oraz kościoła.

Przez ostatnie lata mieszkał i pracował w Polsce. Na wieść o inwazji wojsk rosyjskich 24 lutego wrócił na Ukrainę, by bronić wiary i Ojczyzny. Miał 33 lata.

Po pewnym czasie rodzice stracili z nim kontakt. Przez pięć miesięcy nic nie było wiadomo o jego losie. Ślady wskazywały, że zginął w obwodzie chersońskim. Jednak dopiero po odzyskaniu tych terenów przez armię ukraińską odnalezienie szczątków stało się możliwe.

Identyfikacja trwała trzy miesiące. Okazało się, że Wiaczesław Kaurkin poległ 5 kwietnia. 30 listopada wrócił na tarczy do ukochanej prokatedry oraz rodzinnego domu.

Msza pogrzebowa odbyła się tego samego dnia w prokatedrze św. Zofii. Nabożeństwo koncelebrowali biskup Aleksander Jazłowiecki i księża z czterech parafii.

W ostatniej drodze zmarłemu – w pobliżu domu rodzinnego, w kościele, na cmentarzu –towarzyszyli współmieszkańcy, parafianie, towarzysze broni. Kondukt pogrzebowy żegnali na kolanach. Wiaczesław Kaurkin został pochowany na cmentarzu we wsi Teterew koło Żytomierza.

Zarząd Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie

Prezydenci RP na uchodźstwie spoczęli w Warszawie

W Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy odbyły się uroczystości pogrzebowe prezydentów RP / У Храмі Божого Провидіння у Варшаві за участю Президента Анджая Дуди відбулася церемонія похорону президентів Республіки Польща

© Grzegorz Jakubowski / KPRP

Prochy Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego i Stanisława Ostrowskiego zostały złożone w podziemiach Świątyni Opatrzności Bożej. Mszy żałobnej przewodniczył abp Stanisław Gądecki.

Ostatnie pożegnanie trzech prezydentów RP na uchodźstwie: Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego i Stanisława Ostrowskiego, których szczątki powróciły do Polski z Londynu 12 listopada, odbyło się w Świątyni Opatrzności Bożej tego samego dnia. Ich prochy spoczęły w Mauzoleum Prezydentów RP na Uchodźstwie w podziemiach kościoła.

Głównym celebransem mszy św. żałobnej był abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Eucharystię koncelebrowali m.in. prymas Polski, abp Wojciech Polak, biskup połowy Wojska Polskiego Wiesław Lechowicz oraz metropolita warszawski, kard. Kazimierz Nycz. Ten ostatni wygłosił homilię. Kardynał Nycz zaznaczył w niej, że uroczystość ta „kończy obchody stulecia niepodległości i jest symbolem dla Polski, zatroskanej o wszystkich, którzy w tak istotny sposób przyczynili się do odzyskania niepodległości”.

W uroczystości wzięły udział najwyższe władze państwowe na czele z prezydentem RP Andrzejem Dudą, premierem rządu Mateuszem Morawieckim, marszałkiem Senatu Tomaszem Grodzkim, marszałkiem seniorem Sejmu Antonim Macierewiczem, ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem, przedstawicielami Wojska Polskiego oraz korpusu dyplomatycznego.



„Dziś są tutaj. Dziś są na swoim miejscu. Dziś wrócili do ojczyzny, z której musieli kiedyś przymusowo wyjechać. Tej ojczyzny, którą przenieśli w sobie, którą nieśli mimo szyderstw, mimo rechu komunistów, którzy wyśmiewali się z nich. Podobnie, jak i wielu innych. Oni cały czas wierzyli, że oni niosą w sobie wolną, suwerenną, niepodległą Polskę i że ta Polska na tej ziemi jeszcze taka będzie. I się nie pomylili – mówił Andrzej Duda.”

Po mszy św. trumny z prochami prezydentów zostały złożone do sarkofagów. Przed pochówkiem Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego oddała salwę honorową, a sam pogrzeb odbywał się przy biciu dzwonów Metropolii Warszawskiej.

Podczas uroczystości do Mauzoleum zostały przeniesione z innej części Świątyni Opatrzności Bożej prochy ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego i jego małżonki.

W świątyni znajdują się także symboliczne groby pozostałych prezydentów RP: Kazimierza Sabbata, pochowanego na cmentarzu

Gunnersbury w Londynie, oraz Edwarda Raczyńskiego, spoczywającego w rodzowym mauzoleum w Rogalinie.

Na terenie świątyni Instytut Pamięci Narodowej zorganizował specjalną Izbę Pamięci poświęconą rządowi na emigracji.

Przeniesienie szczątków prezydentów Polski na uchodźstwie do Warszawy ma na celu podkreślenie ciągłości legalnego funkcjonowania państwa polskiego między II RP, III RP i całym okresem emigracyjnym w latach 1939-1990.

Redakcja za
<https://www.gov.pl>

Polski Senat uznał rząd Federacji Rosyjskiej za reżim terrorystyczny

Uchwałę w tej sprawie izba wyższa parlamentu RP podjęła 26 października. Jednocześnie wezwała wszystkie kraje opowiadające się za pokojem, demokracją i prawami człowieka do zajęcia identycznego stanowiska wobec władz Rosji.

Dokument, w którym Senat Rzeczypospolitej Polskiej „z całą mocą potępia agresję rosyjską” izba przyjęła jednomyślnie, 85 głosami.

W uchwale senatorowie przypomnieli, że 24 lutego 2022 roku siły zbrojne Federacji Rosyjskiej rozpętały bestialską wojnę z Ukrainą, chcąc wymazać z mapy ten suwerenny kraj oraz wyniszczyć jego naród. Podkreślają, że heroiczna obrona niepodległości przez obywateli Ukrainy wzbudziła podziw całego wolnego świata. Ukraina jest dziś najważniejszym miejscem broniącym demokracji i wolności.

Podczas dyskusji senatorowie wskazywali na niespotykaną brutalność Rosjan i konieczność ukarania winnych. „Zbrodnie te wymagają odpowiedzi międzynarodowej nie tylko w wymiarze pomocy humanitarnej i wojskowej, ale także prawnej” – przekonywał senator Aleksander Pocięk.

„Kiedy usłyszałem wyjaśnienie szefostwa ukraińskiej armii, że na początek kontrofensywy pod Charkowem wybrali datę bitwy pod Orszą, wzruszyłem się, bo ta bitwa to wspólne, polsko-litewsko-ukraińskie, odepchnięcie Rosjan od Europy na 150 lat” – mówił wicemarszałek Michał Kamiński. Jego zdaniem, jeśli Ukraińcy odwołują się do naszej wspólnej historii walki z rosyjskim imperializmem, to tym bardziej polscy senatorowie mają odwagę okazać im solidarność i nazwać reżim Putina reżimem terrorystycznym.

Senatorowie podkreślali, że w obliczu rosyjskiej agresji nie ma różnic między opozycją a rządem. Jak mówił wicemarszałek Michał Kamiński, „wszyscy jesteśmy obywatelami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, która przed wiekami i dzisiaj mówi rosyjskiemu imperializmowi jednoznacznie i stanowczo: nie!”.

W uchwale senatorowie napisali, że rosyjscy najeźdźcy terroryzują mieszkańców ukraińskich miast, bombardując cele cywilne. „Bandyci w rosyjskich mundurach torturują i mordują jeńców wojennych oraz



Podczas głosowania nad uchwałą w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej / Під час голосування постанови у Сенаті Польщі



Sala posiedzeń Senatu RP / Зала засідань Сенату РП

cywilów na okupowanych terytoriach. Uprawdazają ukraińskie dzieci, by wychować je na reżimowych janczarów. Wywożą, przesiedlają i zsyłają ukraińskich obywateli na dalekie peryferia Rosji” – czytamy w dokumencie. Wszystkie te akty państwowego terrorizmu znamy dobrze z kart historii. Europejczycy wierzyli, że nigdy już nie zagrozi im ludobójstwo i zbrodnie wojenne. Tymczasem Władimir Putin i jego aparat przemocy wrócili do okrutnych praktyk reżimów stalinowskiego i hitlerowskiego. „Dlatego Rosja musi zostać pokonana i pozbawiona możliwości zagrażania sąsiadom” – zaapelowali senatorowie w uchwale. Wyrazili uznanie wszystkim instytucjom i organizacjom, które podjęły się badania i dokumentowania zbrodni popełnianych na społeczeństwie ukraińskim i wzywają społeczność międzynarodową do udzielenia pełnego wsparcia Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu, prowadzącemu dochodzenia wobec odpowiedzialnych za te zbrodnie.

Senat w uchwale podziękował wszystkim Polkom i Polakom, administracji rządowej i samorządowej, organizacjom pozarządowym i przedsiębiorcom, za ogrom pomocy okazywanej od 24 lutego uciekającym spod rosyjskich bomb Ukraińcom, głównie kobietom i dzieciom.

Z kolei prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski podziękował Senatowi RP za podjęcie uchwały o uznaniu władz Federacji Rosyjskiej za reżim terrorystyczny. Podkreślił, że Moskwa zasługuje na coraz większą presję społeczności międzynarodowej. „Jestem wdzięczny tym liderom i politykom, którzy to rozumieją i podejmują odpowiednie działania, by to osiągnąć. Jestem szczególnie wdzięczny Senatowi Polski, który uznał Rosję za państwo terrorystyczne. Takie uchwały powinny zostać przyjęte również w innych państwach” – powiedział w internetowym wystąpieniu prezydent Ukrainy.

Redakcja za
www.senat.gov.pl

Nic świętego!

W ciągu siedmiu miesięcy rosyjskiej inwazji na pełną skalę agresor zniszczył co najmniej 270 budynków sakralnych należących do wspólnot religijnych na Ukrainie.

Rosyjscy najeźdźcy postawili stopę na ukraińskiej ziemi z zamiarem zajmowania, grabieży, zabijania i niszczenia. Nie widać innych motywów. Nie ominęli miejsc kultu – Domów Bożych, wzniesionych, by chwalić w nich Pana. Rosjanie nie mają w sercu Boga, kieruje nimi nienawiść i złość.

Jak informuje Państwowa Służba Ukrainy ds. Etnopolityki i Wolności Sumienia, od 24 lutego do 20 września w wyniku zbrojnego ataku Federacji Rosyjskiej co najmniej 270 obiektów sakralnych w 14 regionach Ukrainy zostało całkowicie zniszczonych lub uległo zniszczeniu w różnym stopniu. Chodzi o kościoły, cerkwie, sobory, meczety, synagogi, kaplice, sale modlitewne, budynki oświatowe i administracyjne wspólnot wyznaniowych Ukrainy.

Pięć z 270 budynków to obiekty żydowskiego kultu religijnego, pięć – muzułmańskiego, pozostałe 260 są chrześcijańskie. Wśród nich 30 należy do wspólnot protestanckich, 21 do Cerkwi Prawosławnej Ukrainy (OCU), cztery do Kościoła rzymskokatolickiego (RKC), trzy do Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UKGK), a 66 budynków – do wspólnot Świadków Jehowy. 52 proc. (136 obiektów) z 260 uszkodzonych przez Rosjan budynków chrześcijańskich jest własnością Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej (UKP).

Najwięcej zniszczonych obiektów sakralnych znajduje się w obwodach donieckim (67) i ługańskim (58). Następnie w regionach kijowskim (43) i charkowskim (35).

Poniżej podajemy kilka przykładów dotychczasowych budynków Kościoła rzymskokatolickiego i greckokatolickiego. 1 marca w Charkowie (diecezja charkowsko-zaporoska) w wyniku ostrzału trafiona została katedra Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jeden z wystrzelonych pocisków spadł też na budynek kurii, która znajduje się niedaleko katedry. W kwietniu w Worzelu (diecezja kijowsko-żytomierska) uszkodzone zostało Wyższe Seminarium Duchowne Najświętszego Serca Jezusowego. Fala uderzeniowa wybiła szyby. Rosjanie splądrowali i zdewastowali budynki. Ukradli sprzęt, rzeczy osobiste, a także przedmioty liturgiczne, w tym pamiątkowy kielich z mszy św. odprawianej tu w 2001 roku przez św. Jana Pawła II.

Rozbita figura Matki Bożej Fatimskiej, wystawiona w Rzymie, w kościele Santa Maria in Montesanto / Розбита статуя Фатимської Богородиці експонується в Римі, у Храмі Санта Марія ін Монтесано



Bachmut. Kościół rzymskokatolicki / Бахмут. Римокатолицький храм



2 maja we wsi Kyseliwka (diecezja odecko-symferopolska) oddalonej 55 km od Mikołajowa został uderzony rakietą i spalony kościół katolicki pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. Mała kamienna świątynia zbudowana w drugiej połowie XIX wieku przetrwała dwie wojny światowe oraz reżim komunistyczny, ale nie wytrzymała konfrontacji z wojskami rosyjskimi. Od marca tego roku znajdująca się na linii frontu Kyseliwka była pod ciągłym ostrzałem artyleryjskim. 10 listopada wieś została odbita z rąk rosyjskich w ramach ukraińskiej ofensywy w obwodzie chersońskim.

Kolejnym budynkiem rzymskokatolickim, który ucierpiał w wyniku działań okupanta, jest klasztor paulinów w Mariupolu (diecezja charkowsko-zaporoska). Na początku marca ojcowie paulini podjęli decyzję o ewakuacji razem ze swoimi parafianami. Opuszczony klasztor został splądrowany. W pierwszej połowie maja pojawiły się informacje, że stał się siedzibą władz tzw. Donieckiej Republiki Ludowej.

Na początku czerwca okupanci opuścili budynek. Jest uszkodzony przez pocisk, którego wybuch wybił okna.

15 marca w Mariupolu w wyniku ostrzelenia z czołgu ośrodek Caritas Spes został zniszczony. Zginęło siedem osób, w tym dwie pracownice ośrodka.

Rosyjskie bomby nie oszczędziły obiektów należących do Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego. 13 marca w Iрпиenu (obwód kijowski) ostrzał uszkodził okna, fasadę, drzwi i wnętrze cerkwi greckokatolickiej Narodzenia Najświętszej Marii Panny. W Siewierodoniecku (obwód ługański) zostały częściowo zniszczone pomieszczenia Misji Duszpastersko-Społecznej UKGK, gdzie gromadzą się grekokatolicy.

Rosjanie od stulecia walczyli z religią. Mimo że burzyli czy zamykali świątynie, nie udało im się zniszczyć wiary w Boga. Bo choć kościół – budynek można zburzyć, to Kościół, który jest wspólnotą ludzi wierzących, pozostaje żywy.

Tetiana Petrowska

Kijowianie dziękują za cudowne ocalenie obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej

W parafii św. Mikołaja 16 listopada odbyła się msza święta dziękczynna za cud ocalenia wizerunku Maryi z pożaru we wrześniu 2021 roku. Eucharystii przewodniczył nuncjusz apostolski na Ukrainie, abp Visvaldas Kulbokas.

Kiedy 3 września 2021 roku w kościele św. Mikołaja w Kijowie podczas próby zespołu Domu Muzyki wybuchł pożar, doszczętnie strawił organy. Obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, który wisiał na instrumencie, pozostał nietknięty.

Ponad rok później, w dniu wspomnienia Matki Bożej Ostrobramskiej, w kościele została odprawiona się msza święta dziękczynna za cud ocalenia obrazu z pożaru we wrześniu 2021 roku. „Szczególnie dziękujemy Najświętszej Maryi Pannie za Jej obecność wśród nas” – podkreślił proboszcz parafii, ks. Paweł Wyszkowski.

Konserwator sztuki Andrij Afanasjew nie może wyjść ze zdumienia, że wizerunek Maryi przetrwał pożar, choć był w samym jego środku. Nie każde dzieło sztuki wychodzi cało z takiego zdarzenia. W trakcie badania konserwator jednoznacznie orzekł, że powstały pod koniec XIX wieku obraz jest w całości dobrze zachowany: płótno, farba, blejtram i oryginalna rama pozostały nietknięte. „To po prostu cud – podkreśla Andrij Afanasjew – bo nawet w niezbyt wysokich temperaturach farba olejna zawsze się topi, rozpada”.

Podczas konserwacji z tyłu obrazu znaleziono duże kawałki srebra. Początkowo przypuszczano, że to srebrna farba. Znajdowały się tam także resztki popiołu i brudu. Konserwator stwierdził jednak, że to stopiony w bardzo wysokich temperaturach metal. „Jak wysoka musiała być temperatura, aby stopiony metal pisał prawie całkowicie pokrył tył obrazu, a nawet dostał się na przednią stronę?” – pyta ze zdziwieniem konserwator Afanasjew.

Obraz znajdował się w samym epicentrum żywiołu. Tego, że przetrwał, nie da się w żaden racjonalny sposób wyjaśnić. Można to jedynie wytłumaczyć specjalną Bożą interwencją.

„Jak wynika z badań, ten obraz Matki Bożej Ostrobramskiej jest tak stary jak nasz kościół św. Mikołaja. Gdy w 1991 roku wier- ni przez kilka miesięcy modlili się na scho-

Msza święta dziękczynna za uratowanie z pożaru wizerunku Matki Bożej Ostrobramskiej, Kijów / Подячна свята меса за врятування у чудесний спосіб від вогню образу Матері Божої Остробрамської, Київ



foto: rpg.org.ua

Obraz Matki Bożej Ostrobramskiej / Образ Матері Божої Остробрамської



dach przed zamkniętymi drzwiami świątyni, ks. Jan Krapan, ówczesny proboszcz parafii św. Aleksandra, przyszedł z obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej i podarował go parafii” – opowiada ks. Wyszkowski. Przypomina też, że do zamknięcia kościoła w 1938 roku jeden z jego bocznych ołtarzy poświęcony był Matce Boskiej Ostrobramskiej. „Prawdopodobnie jest to oryginalny obraz pochodzący z naszego kościoła, który został ukryty przed bolszewicką grabieżą, a później przekazany sąsiedniej parafii” – dodaje ks. Paweł Wyszkowski.

Kiedy obraz został zawieszony na organach państwowych, pracownicy Domu Muzyki Organowej, którzy również korzystali z kościoła, wielokrotnie próbowali go usunąć, ale za każdym razem parafianie umieszczali go tam ponownie.

Zgodnie z przyjętym w 2002 roku prezydenckim dekretem o restytucji mienia kościelnego kościół św. Mikołaja miał po-

stać zwrócony Kościołowi rzymskokatolickiemu jako właścicielowi pierwotnemu, ale świątynia zniknęła z listy takich obiektów. Do niedawna przy kościele działał Państwowy Dom Muzyki Organowej i Kameralnej, który zorganizowano tam w 1978 roku, a parafia była jedynie dzierżawcą pomieszczeń dolnej kondygnacji. Kiedy podczas pożaru we wrześniu 2021 roku w kościele spłonęły organy, był to główny „argument” władz przeciwko zwróceniu go katolikom.

Na początku listopada 2021 roku między parafią a władzami zostało podpisane memorandum o przekazaniu kościoła parafii 1 czerwca 2022 roku oraz wdrożenie ze strony władz niezbędnych, przewidzianych prawem środków dla prawnej rejestracji stałego użytkownika kościoła przez parafię.

Family News Service

Kard. Nycz: niech Wielki Głód nigdy się nie powtórzy



W 90. rocznicę zbrodni ludobójstwa dokonanej przez reżim sowiecki 25 listopada w warszawskim kościele św. Barbary odbyła się ekumeniczna modlitwa pamięci z udziałem przedstawicieli wspólnot chrześcijańskich i ambasad różnych krajów.

„Wspominamy Wielki Głód na Ukrainie w latach 1932-1934 po to, aby prosić Boga, żeby takie wydarzenia nigdy więcej się nie powtórzyły” – powiedział metropolita warszawski, kard. Kazimierz Nycz, przewodnicząc modlitwie, która rozpoczęła się o godz. 19.30.

W intencji ofiar Wielkiego Głodu, a także pokoju modlili się przedstawiciele Kościołów: rzymskokatolickiego, greckokatolickiego, prawosławnego, polskokatolickiego i ewangelicko-augsburskiego.

„Nie zapominamy o uchodźcach. Bracia z Ukrainy czekają na naszą pomoc. Módlmy się za nich, za naród ukraiński, ale módlmy się także za nas, żebyśmy zdali egzamin, żebyśmy w tym pomaganiu, w tym pełnieniu miłości bliźniego, po prostu wytrwali” – powiedział kard. Nycz.

Metropolita, nawiązując do przeczytanej Ewangelii o cudownym rozmnożeniu chle-

ba, przypomniał, że podstawowym powodem tego cudu była wrażliwość i empatia, jaką Jezus miał wobec tych, którzy przyszli Go słuchać, którzy nie mieli, co jeść. Kardynał podkreślił, że Chrystus, włączając niegdyś w swoje dzieło apostołów, dziś wzywa nas, żeby Mu zaufać w dalszym okazywaniu pomocy potrzebującym. „Nie martwcie się, że macie tylko pięć chlebów i dwie ryby, nie zabraknie wam. Nie bójcie się. Im więcej będziecie dawać, tym bardziej będzie się wam to rozdawane dobro pomnażać” – powiedział hierarcha, parafrazując słowa Jezusa.

W modlitwie, którą zorganizowała Wspólnota Sant'Egidio, udział wzięli ambasador Ukrainy Wasyl Zwarycz, ambasadorowie i przedstawiciele ambasad i konsulatów Pakistanu, Peru, Słowenii, Szwajcarii, Angoli, Słowacji, Belgii i Chile. Polskę reprezentowali przedstawiciele Departamentu Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gabinetu politycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Stowarzyszenia Pokoju i Pojednania Effatha.

W I niedzielę Adwentu na prośbę przewodniczącego Konferencji Episkopatu Pol-

W parafii św. Barbary, przy współudziale Ambasady Ukrainy w Polsce oraz Wspólnoty Sant'Egidio, odbyła się ekumeniczna modlitwa pamięci z udziałem metropolity warszawskiego / У парафії св. Варвари, за у присутності представників Посольства України в Польщі та Спільноти Святого Егідія, відбулася екуменічна молитва спомину за участю Митрополита Варшавського

ski, abp. Stanisława Gądeckiego w kościołach całej Polski do modlitwy powszechnej zostało dodane wezwanie upamiętniającego ofiary Wielkiego Głodu na Ukrainie.

W historii Ukrainy miały miejsce trzy okresy Wielkiego Głodu. Co roku w czwartą sobotę listopada obchodzony jest Dzień Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu i Represji Politycznych. W ich intencji mieszkańcy Kijowa oraz innych regionów Ukrainy biorą udział w akcji „Zapał świeczkę”, aby uczcić pamięć ofiar ludobójstwa i represji politycznych.

Family News Service

„Pamiętamy, jednoczymy się, zwyciężymy”



W Dniu Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu i Represji Politycznych, Żytomierz 2022 r. / День пам'яті жертв Голодомору 1932-1933 рр, Житомир 2022 р

Pod takim hasłem Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej przeprowadził kampanię informacyjną przypominającą o Wielkim Głodzie z lat 1932-1933 i zachęcającą do uczczenia pamięci ofiar stalinowskiego ludobójstwa.

Co roku w czwartą sobotę listopada na Ukrainie obchodzi się Dzień Pamięci Ofiar Hołodomoru, jak nazywają go Ukraińcy. W tym roku przypadł on na 26 listopada. W warunkach ciągłych bombardowań i problemów z komunikacją mieszkańcy Żytomierza, wśród nich także Polacy, przedstawiciele lokalnych władz i księża różnych wyznań oddali hołd ofiarom Wielkiego Głodu. W tym roku mija bowiem 90 lat od tamtych tragicznych wydarzeń.

Pomnik Anioła Bolejącego na placu Putiatyńskim w Żytomierzu przypomina o milionach ofiar Hołodomoru. W latach 30. ubiegłego wieku stalinowski reżim świadomie zagłodził według różnych szacunków od ponad 3 do nawet 10 mln mieszkańców Ukrainy. Choć dokładnej liczby zmarłych zapewne nigdy nie uda się ustalić.

Przed rzeźbą Anioła Bolejącego obok kwiatów i zniczy pojawiły się kłosa pszenicy, chleb i jabłka. Uczestnicy uroczystości uczcili ofiary chwilą ciszy i wspólną modlitwą. Obchodom towarzyszyło przedstawienie teatralne o Wielkim Głodzie. Wieczorem w oknach żytomierskich domów zapłonęły świece. W ten sposób miesz-



Przy pomniku Ofiar Wielkiego Głodu / Біля пам'ятника жертвам Голодомору

kańcy miasta włączyli w ogólnoukraińską akcję „Zapał świeczkę” na znak żałoby i pamięci o milionach osób, które straciły życie w wyniku cynicznej i brutalnej polityki Stalina.

W XX wieku Ukraińcy przeżyli trzy kłeski głodu: w latach 1921-1923, 1932-1933 i 1946-1947. Jednak Hołodomor z lat 1932-1933 był najtragiczniejszy w skutkach i został uznany za ludobójstwo narodu ukraińskiego w czasach stalinowskich.

W 1989 roku Międzynarodowa Komisja Prawników oficjalnie uznała Wielki

Głód za akt ludobójstwa przeciwko narodowi ukraińskiemu. 28 listopada 2006 roku Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę, w której uznała Hołodomor z lat 1932-1933 za ludobójstwo. 6 grudnia 2006 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddał cześć ofiarom głodu oraz uznał Wielki Głód za sowiecką zbrodnię ludobójstwa. Do tej pory Hołodomor na Ukrainie w latach 1932-1933 za ludobójstwo narodu ukraińskiego oficjalnie uznały 22 państwa.

Wiktoria Laskowska



Akcja sprzątania Cmentarza Polskiego zorganizowana 29 października 2022 roku przez Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie / Акція прибирання на Польському цвинтарі, у Житомирі 29 жовтня 2022 року організована ГО «Житомирська обласна Спілка поляків України»

Polskie groby w Żytomierzu posprzątane!

Przed Wszystkimi Świętymi i Zaduszkami Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie tradycyjnie zorganizował akcję porządkowania Cmentarza Polskiego. Jego członkowie czyścili pomniki, wynosili liście i przybliżali sobie historię rodzinnego miasta.

Cmentarz Polski w Żytomierzu to jedna z najstarszych polskich nekropoli w Europie, której początki sięgają XVIII wieku. Sprzątanie tego miejsca jest niezwykle ważną inicjatywą, którą zapoczątkowali w 1987 roku pierwszy prezes Związku Polaków Żytomierszczyzny Walenty Grabowski i ks. Jan Purwiński, późniejszy biskup ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej.

Organizowano wówczas pierwsze „subotniki”, podczas których zabezpieczano groby przed dalszym niszczeniem przez wandalów. Władze sowieckie starały się zatrzeć polskie ślady, ale Polacy potrafili położyć się krzyżem przed bramą cmentarną, by nie pozwolić buldożerom wjechać na teren nekropolii.

Na polskim Cmentarzu w Żytomierzu spoczywają wybitni Polacy, osoby wielce zasłużone dla miasta i kraju; m.in. pianista i kompozytor Juliusz Zarębski, rodzice i siostra Ignacego Jana Paderewskiego, krewni Józefa Ignacego Kraszewskiego, Stanisława Moniuszki, pierwsi polscy lotnicy. Warto nadmienić, że ich groby znajdują się pod szczególną opieką Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie.

Tradycją Polaków z Żytomierza jest, że w ostatnią sobotę października dokładają wszelkich starań, a przede wszystkim serca i rąk do pracy, aby zabytkowa polska nekropolia w dniu Wszystkich Świętych



Sprzątanie Cmentarza Polskiego / Прибирання сміття на Польському цвинтарі

i w Zaduszki wyglądała schludnie i pięknie. Groby sprzątały całe rodziny, dzieci, młodzież i dorośli uczący się języka polskiego w Polskiej Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego działającej przy ŻOZ-PU, oraz prezes Asocjacji Polskiej Młodzieży na Żytomierszczyźnie Maria Piwowarska i dyrektor polskiej szkoły Alina Laskowska. Do akcji przyłączyli się także przedstawiciele czeskiej mniejszości narodowej. Na szczęście ani alarmy, ani bombardowania nie stanęły na przeszkodzie realizacji tego szlachetnego przedsięwzięcia.

– „Choć w tym roku na Ukrainie toczy się wojna z rosyjskim agresorem, nie zapominamy o naszych polskich grobach. Dlatego zorganizowaliśmy coroczną akcję porządkowania naszej polskiej nekropolii. Razem sprzątamy Cmentarz Polski, który jest miejscem historycznym, aby uczcić pamięć naszych przodków – mówiła Wiktoria Laskowska-Szczur, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie

oraz organizator akcji. – Obawialiśmy się, że alarmy przeciwlotnicze mogą przeszkodzić nam w pracy, ale na szczęście nie było ostrzałów. Pogoda także nam dopisała”.

Sprzątnięcie i wywóz śmieci zapewniło przedsiębiorstwo komunalne Żytomierskiej Rady Miasta.

Po sprzątnięciu dla uczestników akcji zorganizowano wycieczkę po cmentarzu oraz wspólne zapalenie zniczy. Modlitwą zostali uczczeni ci, którzy już odeszli, a którym dzisiejsze pokolenia tak wiele zawdzięczają.

Msza św. i procesja za zmarłych na Cmentarzu Polskim odbyły się 2 listopada o godz. 12.

Warto przypomnieć, że pierwsza msza na polskiej nekropolii została odprawiona 2 listopada 1990 roku, a celebrował ją ks. Jan Purwiński.

Patronat medialny nad akcją objęły TV „Polacy Żytomierszczyzny” i czasopismo „Tęcza Żytomierszczyzny”.

Wiktoria Laskowska

O kulturze polonijnej w Rzeszowie

W Wojewódzkim Domu Kultury odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych formą aktywności kulturalnej środowisk polonijnych – ich rola w kształtowaniu wizerunku oraz promocji Polski”.

Konferencja była okazją do wymiany doświadczeń naukowo-badawczych oraz związanych z bieżącą działalnością organizacji i środowisk polonijnych w dziedzinie szeroko pojętej kultury. Udział w niej wzięli ludzie świata nauki, działacze polonijni, dyrektorzy Domów Polskich za granicą oraz przedstawiciele wojewódzkich władz rządowych i samorządowych.

Obradom przewodniczył prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, dr hab. Andrzej Bonusiak, który wygłosił referat wprowadzający w tematykę konferencji, dotyczący kultury polsko-polonijnej. Uniwersytet Rzeszowski reprezentowały: dr Małgorzata Kułakowska i dr Jolanta Ślęzak-Gotkowska (Centrum Polonijne), prof. UR, dr hab. Agnieszka Myszką i prof. UR, dr hab. Anna Jamrozek-Sowa (Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa), dr Jadwiga Bär (Katedra Germanistyki, Studium Kulturolno-Oświatowe „Resovia Saltans”).

Uczestników obrad przywitani marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, dyrektor departamentu w KPRM ds. Polonii Jan Badowski oraz prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska Dariusz Piotr Bonisławski.

Tematyka dyskusji oscylowała wokół roli festiwali folklorystycznych i innych form polonijnej aktywności kulturalnej w kształtowaniu i promocji wizerunku Polski, Podkarpacia i Rzeszowa. Zapis filmowy paneli dyskusyjnych i wystąpień można obejrzeć na portalu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Planowana jest również publikacja referatów wygłoszonych w Rzeszowie.

Konferencji towarzyszyła wystawa „Trochę z przypadku, trochę z potrzeby...» 50 lat Światowych Festiwali Polonijnych Zespołów Folklorystycznych”,



W konferencji wzięli udział przedstawiciele świata nauki / У конференції взяли участь представники світової науки



przygotowana przez Centrum Polonijne i Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Z okazji 30-lecia Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz 30-lecia Domu Polonii w Rzeszowie odbył się koncert „Rzeszów z Polonią”, na którym zostali odznaczeni działacze Domu Polonii. Atrakcją koncertu był występ zespołu Suszanie (Czechy), ośmiokrotnego uczestnika Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych.

Dla uczestników konferencji zorganizowano wycieczkę po Podziemnej Trasie Turystycznej „Rzeszowskie Piwnice”, podczas której zapoznali się z historią Rzeszowa. Polonusi mieli też okazję obejrzeć wystawę malarstwa Ireny Fusek-Forusiewicz w rzeszowskim Domu Polonii.

Konferencję która odbyła się w dniach 17-21 listopada, zorganizował Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przy współudziale Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach

Prezentacja wystawy „Trochę z przypadku, trochę z potrzeby...» 50 lat Światowych Festiwali Polonijnych Zespołów Folklorystycznych” / Презентація вистави «Трохи випадково, трохи з потреби...» 50 років Всесвітньому фестивалю польських фольклорних колективів

zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za Granicą 2022.

Wiktorija Laskowska

Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, organizowany w Rzeszowie od 1969 roku, to jedna z największych imprez polonijnych na świecie. Odbywa się zazwyczaj co trzy lata w pierwszym miesiącu wakacji. Wyróżnia się liczbą uczestników i formułą artystyczną, która pozwala wszystkim zespołom na wspólne zaprezentowanie się publiczności podczas jednego koncertu.

Połączył nas Paderewski. Polskie szkoły w Bazylei i Żytomierzu są partnerami

„Aby wszystkie dzieci tej ziemi natchnęła miłość, zgoda, wiara, moc, nadzieja, rozważa, cierpliwość i ta dobra wiara, bez której nie ma ani cnót cichych, ani sławnych czynów”.

**Ignacy Jan Paderewski,
Kraków 15 lipca 1910 roku.**

Ignacy Jan Paderewski należy do najwybitniejszych i najważniejszych postaci w dziejach Polski. Wielki patriota, jeden z ojców jej niepodległości. Jego działalność jako kompozytora i pianisty, polityka i męża stanu czy wreszcie filantropa wyróżnia go spośród grona największych osobowości świata kultury i polityki pierwszej połowy ubiegłego wieku, jego dokonania na tych polach wyznaczają mu wyjątkowe miejsce w polskiej kulturze i historii. Na szczególne uznanie zasługuje cechująca Paderewskiego umiejętność wykorzystywania artystycznej sławy do zdobywania międzynarodowego poparcia dla polskich dążeń niepodległościowych.

Niekwestionowany autorytet Ignacego Jana Paderewskiego był doskonałym argumentem przemawiającym za przyjęciem jego kandydatury jako wzorca godnego naśladowania, jako patrona, który wyznacza kierunek działań dydaktyczno-wychowawczych szkołom polskim w Żytomierzu i w Bazylei. Miłość, zgoda, wiara, nadzieja to właśnie wartości, które łączą obie te placówki i które stały się wyznacznikiem naszej współpracy. A zaczęło się od całkiem prostej rzeczy...

W mroźny mikołajkowy dzień uczniowie Polskiej Szkoły im. I.J. Paderewskiego w Bazylei w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Bernie razem z ambasadorką Iwoną Kozłowską dekorowali choinkę. W ten przedświąteczny czas do Szwajcarii nadeszły przepiękne życzenia bożonarodzeniowe od prezes Żytomierskiego Ob-

**Rapperswil
– Kolumna
Wolności /
Колонна Свободи
у Рапперсвілі**



**Inskrypcja po polsku
na Kolumnie
Wolności /
На колоні Свободи
напис польською
мовою**

*Lecz Polska nie zginęła, choć w mojej niszczącej jest mą-
twy, i jutrznia wolności zaświta w blaskach promieni słońca,
tron carskich tyranów się zwali pod ciosem rzuconej kłutwy
i Polska powstanie z grobu, wiosna wolności żyjąca.*



**Herb
Rzeczypospolitej
Obojga Narodów /
Герб Речі
Посполитої**



**Uroczystość nadanie sztandaru Polskiej
Szkoły w Bazylei im. I. J. Paderewskiego /
Церемонія передачі прапора Польській
школі в Базелі імені І. Я. Падеревського**

wodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktorii Laskowskiej-Szczur oraz od nauczycieli i uczniów Polskiej Szkoły Sobot-

nio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Żytomierzu. To właśnie wtedy zrodziła się myśl o partnerstwie. Prawie

równocześnie z ust ambasador Kozłowskiej i moich padło słowo „działamy”.

Ruszyła pierwsza akcja zbierania darów świątecznych w Szwajcarii dla Rodaków z Wołynia, pisania pierwszych kartek świątecznych od uczniów ze szkoły w Bazylei dla Żytomierza... Pierwszy kontakt został nawiązany. Pomogła w tym Grażyna Orłowska-Sondej, redaktorka kresowego programu „Wschód”. Plany współpracy, podejmowania wspólnych przedsięwzięć zaczęły się krystalizować.

I kiedy wydawało się, że nic nie może przeszkodzić nam w dążeniu do celu, doszły do nas wieści o wybuchu wojny. Wtedy wszystko zeszło na drugi plan, najważniejsza była pomoc naszym Rodakom. W środowisku polonijnym w Szwajcarii nastąpiła mobilizacja przy zbieraniu darów, organizowano akcje na rzecz pomocy Ukrainie. W naszej szkole uczniowie i rodzice piekli ciasta, które sprzedawali na rynku w Bazylei, a zebrane pieniądze przekazywali dla Ukrainy. Wspólnie z Ambasadą RP w Szwajcarii przygotowano transport z paczkami dla Rodaków z Żytomierza.

W tym szczególnie trudnym okresie rozdził się w moim sercu żal, że wojna może przeszkodzić nam w utrzymywaniu kontaktu. I znowu impuls popłynął od ambasador Iwony Kozłowskiej, która przysłała wiadomość o zbombardowaniu szkoły w Żytomierzu, w której odbywały się zajęcia polskiej szkółki. Chwyciłam za telefon i postanowiłam się skontaktować z prezes Wiktorią Laskowską. Udało się. Pierwsza nasza rozmowa przebiegła tak, jakbyśmy się znały od wielu lat. Oczywiście, z moich ust padły pytania, jak pomóc, czego potrzeba, ale również, czy istnieje możliwość spotkania.

W sierpniu 2022 roku w Katowicach, przed Urzędem Marszałkowskim, zrobiliśmy pierwsze wspólne zdjęcie i omówiliśmy możliwość wymiany międzyszkolnej. Okazało się, że nie ma rzeczy niemożliwych. Mimo wojny obie zdecydowałyśmy, że 17 września, dzień, na który zaplanowano nadanie sztandaru naszej szkole, będzie doskonałą okazją do spotkania. Społeczność szkolna w Bazylei zaprosiła grupę uczniów wraz z prezes Laskowską oraz nauczycielami do Bazylei. W pomoc włączył się Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

Rozpoczęły się przygotowania, czasu było bardzo mało, ale udało się. Późnym wieczorem czekaliśmy przed salą, w której miała się odbyć uroczystość nadania sztandaru, na przyjazd naszych gości. Po długiej podróży wreszcie dotarli. Nie mieliśmy wtedy dużo czasu na rozmowy, ale przed nami był przecież cały wspólnie spędzony tydzień.

W Ambasadzie RP w Szwajcarii zostało posadzone drzewo jedności i przyjaźni / У Посольстві Республіки Польща у Швейцарії посадили дерево єдності та дружби



Rejsu statkiem po Jeziorze Zuryskim pozostawił niezapomniane wrażenia / Незабутні враження від прогулянки на човні Цюрихським озером



Podczas uroczystości nadania sztandaru miało miejsce niezwykle ważne wydarzenie, które wyznaczyło bieg naszej wzajemnej współpracy: zostało podpisane porozumienie partnerskie, nad którym patronat objęła ambasador Iwona Kozłowska.

„W nieustającej trosce o dobro polskiej i ukraińskiej oświaty, mając na względzie potrzebę stworzenia uczniom optymalnych warunków do ich wszechstronnego rozwoju, umocnieni dotychczasowymi dobrymi wzajemnymi kontaktami, przekonani o korzyściach płynących z wzajemnego działania na rzecz umocnienia tożsamości narodowej, zawieramy porozumienie partnerskie (...)”.

Tydzień spędzony z naszymi Rodakami był pierwszym etapem budowania tego porozumienia. Tutaj, w Szwajcarii, odwiedziliśmy razem miejsca bliskie polskiemu sercu: Rapperswil z górującą na wzgórzu zamkowym Kolumną Wolności, która w obliczu wojny na Ukrainie dla nas wszystkich

nabrała wyjątkowego znaczenia, Solurę, gdzie ostatnie dwa lata swego życia spędził Tadeusz Kościuszko, Ambasadę RP w Bernie, gdzie posadziliśmy wspólnie z Iwoną Kozłowską drzewko symbolizujące wzajemną współpracę. Wyjątkowe dla nas było również Narodowe Czytanie zorganizowane w Szkole Polskiej im. Aleksandra Ładosia w Bernie. Pokazaliśmy naszym gościom Bazyleę, miasto, w którym działa nasza szkoła, z jej najważniejszymi zabytkami i oczywiście spróbowaliśmy szwajcarskiej czekolady.

Czas pożegnania był niezwykle trudny, ale też natchnęła nas dobra wiara i plany na kolejne spotkanie. Tym razem w Warszawie, w naszej ojczyźnie.

A na tegoroczne Boże Narodzenie i Nowy Rok znowu popłynęły życzenia pokoju, miłości, wiary i nadziei.

**Anita Pacha,
dyrektor Polskiej Szkoły w Bazylei**

Kobieta o polskim rodowodzie i z ukraińskim paszportem

Wyzwania po 24 lutego 2022 roku na Ukrainie, losy rodzin, rolę Rzeczypospolitej Polskiej i ludzi w Polsce i na Ukrainie w udzielaniu pomocy i ratowaniu życia milionów uchodźców pokażą historycy. Jestem jedną z tych, która tej pomocy doświadczyła. I chcę podzielić się tym z Państwem.

Czy zastanawiałaś się kiedyś nad radością płynącą z macierzyństwa? Jak to jest nosić nowe życie pod sercem i ostatecznie wydać je na świat? Cztery razy miałam to szczęście. Ale moje myśli wracają do tamtego wieczoru 23 lutego 2022 roku. Okazał się okrutny...

Kiedy kładłam troje dzieci do łóżka, całowałam i mówiłam dobranoc, byłam szczęśliwa i podekscytowana swoim kolejnym dniem - byłam w czwartej, jeszcze wczesnej ciąży - przedszkole, zakupy spożywcze, zajęcia dodatkowe dla dzieci, wizyty u lekarza. Oglądając wieczorne wiadomości, byliśmy z mężem pewni, że wszystko będzie dobrze. To tylko ćwiczenia. Putin nie odważy się zaatakować Ukrainy, nie ma się czym martwić.

Zaczęła się wojna

Poranek 24 lutego nie zaczął się od kawy... W samochodzie zaparkowanym pod naszym domem włączył się alarm. Na zegarze była 5 rano. Kanał informacyjny krzyczał, że Rosja nas zaatakowała i zaczęło się najgorsze - wojna... Przygotowanie do wyjazdu trojga dzieci, siebie i mamy w bardzo krótkim czasie wydawało się nierealne. Zabraliśmy tylko dokumenty, najpotrzebniejsze rzeczy, ubrania i wsiedliśmy do samochodu. Okazało się, że całe moje życie mieści się w dwóch workach. Jeszcze nigdy tak szybko nie gnałam na wieś. Byliśmy w szoku. Bezustannie sprawdzałam i analizowałam wiadomości w telefonie, w ciągłym stresie. Nie mogłam się uspokoić. Droga, która przebiega w pobliżu naszego domu, była pełna samochodów na dwóch pasach, w tym również czołgów. Nie było widać początku ani końca. Miasto jakby się zatrzymało, samochody jechały, tworząc korki i paraliżując ruch w niektórych miejscach.

Kiedy samoloty przelatywały nocą nad dachem jak szerszenie, wszyscy z drżącym sercem modliliśmy się do Boga o ratunek. Wiejski dom w trakcie budowy nie miał przecież służyć jako bunkier. W końcu mieliśmy



Julia Kwiatkowska i Kasia Nowak pośpieszyły ze wsparciem dla mojej rodziny / Юлія Квятковська і Кася Новак поспішили на поміч моїй сім'ї родини

przyjeżdżać tam rodziną latem i grillować pyszne kielbaski, a nie chować się przed atakiem wrogich samolotów.

Mój trzyletni syn ciągle do mnie przychodził i pytał: „Mamo, czy nas zbombardują? Mamo, dlaczego zaatakowali? Co im zrobiliśmy?”. Nie mogłam udzielić odpowiedzi, nie mogłam znaleźć słów, łykałam łzy, żeby nie straszyć dzieci.

Mój ukochany marzec nie był już taki wiosenny, bo pierwszego dnia na mojej ulicy rakietą doszczętnie spaliła 10 domów, w oknach szpitala położniczego poleciały szyby, a akademia wojskowa została poważnie uszkodzona. Asfalt na drodze został podziurawiony przez fragmenty rakiety, która zabiła kilka rodzin - spali w łóżkach.

Nie chcieli mi się wierzyć, że wojna dotarła tak blisko, była tuż obok. W mojej głowie tłukła się jedna myśl - uciec z rodziną jak najdalej stąd. Nie było pieniędzy na wyjazd całej rodziny za granicę. To była kolosalna kwota, ponieważ przewoźnicy podnieśli ceny biletów o ponad 50 proc. ze względu na szalony popyt, wzrost kosztów paliwa i niebezpieczne warunki pracy.

Ewakuacja do Polski

Jednocześnie byłam przekonana, że Pan Bóg stawia na naszej drodze życia ludzi, których potrzebujemy. W tym momencie rozpały na ekranie telefonu pojawiło się znajome imię „Pani Wiktoria” (Laskowska-Szczur, prezes organizacji pozarządowej Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie): „Tania, gdzie jesteś? Ratujmy dzieci! Musimy wyjechać, organizujemy ewakuację do

Polski!”. Argumenty były mocne. Co więcej, Związek zorganizował wyjazd dla członków organizacji za darmo! Rano pod siedzibą Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie czekał na nas autobus ewakuacyjny. Z tego dnia pamiętam tylko jedno: jak serdecznie mąż ucałował nasze dzieci na pożegnanie, pierwsze skąpe męskie łzy, płacz dzieci i innych żon. Nikt nie wiedział, co będzie dalej, czy zobaczymy się ponownie?

Kolejki na granicy z Polską były bezprecedensowe. Przed nami i za nami dziesiątki autobusów. Ludzie chodzili i wsiadali do naszego autobusu na granicy, aby ją przekroczyć. Aby uzyskać bezpieczeństwo i ochronę.

Na granicy moje dzieci dostały prezenty przez małe okienko domku polskiej kontroli paszportowej, pluszaki od straży granicznej. Do dziś przytulają je przed pójściem spać. Kiedy znaleźliśmy się poza Ukrainą, dzwonienie w głowie ustało. Na Ukrainie został mąż, żeby pracować, przekazywać pieniądze, opłaty, dawać ludziom możliwość zarobku, bronić ojczyzny.

Pani prezes Wiktoria Laskowska nie tylko zorganizowała wyjazd, ale także zakwaterowanie dla uchodźców z Żytomierszczyzny. Kiedy jechaliśmy, nie wiedzieliśmy nawet, gdzie wylądujemy. Moja rodzina całkowicie zaufała pani Wiktorii, za co będziemy jej wdzięczni do końca życia. Z czasem dowiedzieliśmy się, że gdy tylko Rosja zaatakowała Ukrainę, pani Wiktoria nie nadążała odbierać telefonów. Uaktywnili się przecież wszyscy partnerzy, z którymi nawiązała kontakty w ciągu 15-letniej działalności. Członkowie organizacji, mieszkańcy Żytomierza,

przyjaciele znajomych prosili o pomoc dla siebie, koledzy z Polski zadzwonili do pani Wiktorii i zaoferowali swoją pomoc - zakwaterowanie i wyżywienie. Ona sama również szukała pomocy.

Przyjaciele w Strzałkowie

Wszystko zaczęło się od zwykłego listu. Kiedy wybuchła wojna, Kamilla Welter, która wiele lat temu była w Żytomierzu, napisała list do pani Wiktorii. Dzięki temu w malowniczym miasteczku Strzałkowie w województwie wielkopolskim znalazło się miejsce dla ponad 25 członków Związku. Przywiózł nas tam autobus. Natomiast do Żytomierza tenże autobus wracał z pomocą zebraną przez mieszkańców Strzałkowa. Warto nadmienić, że wtedy była to pierwsza pomoc dostarczona autobusami bezpośrednio do środkowej Ukrainy.

Dyrektor internatu Michał Janiak umieścił rodziny w oddzielnych pokojach. Fundacja Pomocy Dzieciom Tak po Prostu, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zorganizowały pomoc humanitarną. Dyrektor szkoły Piotr Gałań zadbał o ciepłe przyjęcie i posiłki, a następnie skierował dzieci do przedszkola i szkoły. Polacy przychodzili do naszych pokoi zewsząd. Spotykali się, płakali, przytulali. Kiedy wszyscy dowiedzieli się, że jestem w ciąży, byli mile zaskoczeni. Zaczęli w zorganizowany sposób szukać ubrań dla niemowląt i wózka. Ale wtedy byłam przekonana, że to nie potrwa długo i będę rodzić na Ukrainie z moim lekarzem, który uśmiechał się do wszystkich poprzednich dzieci. W końcu, jak się wtedy wydawało, wojna będzie krótka, że to tylko nieporozumienie i wkrótce wszystko się skończy.

Żytomierz żyje...

Rankiem 4 marca na Ukrainie rozległ się kolejny alarm przeciwlotniczy, a kilka godzin później dowiedzieliśmy się ze środków masowego przekazu, że z Liceum nr 25, w którym nasze dzieci uczyły się języka polskiego w Polskiej Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego, niewiele zostało, trafił go pocisk najeżdźcy. Na jego miejscu jest mnóstwo złomu i gruzu. Biuro Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków „Centrum Polskie” znajduje się w pobliżu Liceum w historycznym centrum miasta. Miał stamtąd odjechać kolejny autobus z uchodźcami. To czysty przypadek, że odjazd został przesunięty o godzinę, co uratowało życie 50 osobom. Jestem przekonana, że sprawiła to Opatrzność Boża.

Budynek, w którym mieści się Biuro Związku, źle przetrwał nalot, ponieważ fala



Wzruszający moment wyjścia ze szpitala położniczego w Polsce / Зворушливий момент виходу з пологового будинку у Польщі

uderzeniowa wysadziła okna i drzwi. Zasłony stopiły się, mogło dojść do pożaru. Na szczęście była tam dyrektor biura. Szybko uporowała się ze skutkami wybuchu i zapobiegła rozprzestrzenianiu się ognia. Z czasem ochotnicy i członkowie Związku, na czele z prezes organizacji, przywrócili biuro do stanu sprzed wojny. Na ścianie wisi obraz św. Jana Pawła II, na szklanych półkach regałach prezentowane są podziękowania, dyplomy i medale zdobyte w różnych konkursach, zawodach sportowych. Ściany zdobią zdjęcia prezydenta Andrzeja Dudy i marszałków Senatu na wspólnych spotkaniach z panią prezes i członkami organizacji, dekoracja gabinetu - pamiątkowa nagroda wręczona przez Ambasadora RP w Kijowie z okazji 30-lecia Związku Polaków. Istniejemy i działamy. Wydawało się, że Matka Boża okryła nasze Centrum Polskie swoim płaszczem... Życie toczy się dalej...

Narodziny nowego życia

W Polsce, w Strzałkowie, 11 sierpnia urodziła się moja największa miłość, Katarzynka. Ponieważ szpital położniczy znajdował się 4 km od mojego domu, w pobliskiej miejscowości, pani Anna Witczak pomogła mi w środku nocy dostać się do szpitala. Poznanie jej to osobna historia dla naszej rodziny. Ta uroczą Polka stała się dla mnie nie tylko podporą w szpitalu, ale również przebywała ze mną w sali porodowej podczas porodu, męża obok nie było... Bez przesady, nigdy nie miałam tak wzruszającego wyjścia ze szpitala. Polacy i ci, którzy szukali schronienia przed wojną, otoczyli nas niesamowitą uwagą i troską, za co zawsze będę im nieskończenie wdzięczna.

Nasza walka trwała na wszystkich frontach. Pani Wiktoria Laskowska-Szczur zorganizowała i skierowała wszystkie możliwe drogi pomocy humanitarnej do żytomierskiego Centrum. Gdyby nie to, mieszkańcy obwodu żytomierskiego, obrona, żołnierze na froncie ucierpieliby przez te wojenne

wydarzenia jeszcze bardziej. Ponieważ na początku wojny brakowało podstawowych artykułów żywnościowych, brak paliwa komplikował zadanie do granic możliwości. Ale dali radę. Wszyscy razem zjednoczeni i życzliwi: ośrodek wolontariatu w Żytomierzu działający w ramach ŻOZPU pod przewodnictwem Wiktorii Laskowskiej i Walentyny Żurawlowej, Marii Piwowskiej, Walentyny Krasnoperowej, Olgi Kolesowej, przedstawiciele mediów, tj. programu TV „Polacy Żytomierszczyzny”, czasopisma „Tęcza Żytomierszczyzny”, TVP Polonia nieprzerwanie transmitująca i relacjonująca na portalach wydarzenia na całym świecie. Prezes Związku informowała o sytuacji w Żytomierzu na konferencjach i spotkaniach, kierowała transporty humanitarne z Francji, Szwecji, Niemiec i województw partnerskich śląskiego i kujawsko-pomorskiego, z Płocka i Bytomia do obwodu żytomierskiego. Dla ewakuowanych zorganizowano 12 autokarów i udzielono pomocy wszystkim, którzy przyjechali na własną rękę i poprosili o pomoc. Tysiące ludzi zostało uratowanych. Z rąk do rąk przekazano 150 ton pomocy humanitarnej, lekarstwa i sprzęt medyczny do szpitali wojskowych i szpitali regionu. Zaangażowali się w to nasi partnerzy z Polski, z którymi współpracujemy od wielu lat.

Do dziś pracujemy non stop w tym samym trybie, aby nastał wymarzony pokój. Jestem dumna, że jestem Polką z Ukrainy. Moja historyczna ojczyzna udziela pomocy narodowi ukraińskiemu. Przecież Polacy z dziada pradziada walczą po stronie Ukrainy równie wiernie jak sami Ukraińcy. Ta straszna wojna już pochłonęła niejedno życie, nie tylko Ukraińców, ale także Polaków i członków Związku Polaków. Giną najlepsi, nasza elita, przelewają krew za pokój na Ukrainie, w Polsce, Europie, na świecie – jak kiedyś, 100 lat temu, w 1920 roku w wojnie polsko-bolszewickiej.

Niech żyje wolna Polska! Niech żyje wolna Ukraina!

Tetiana Petrowska

Bądź cudem! Święty Mikołaj śpieszy z pomocą

Każdy z nas może sprawić radość drugiej osobie. Wystarczy kierować się sercem, być wrażliwym, okazać odrobinę zainteresowania, ciepła i uwagi.

Kiedyś, gdy byłam dzieckiem, lubiłam słuchać, jak tata czytał mi bajki. Najmilszym wspomnieniem jest lektura „Małego Księcia” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego, powieści filozoficznej w formie baśniowej opowieści. W umyśle dziecka utkwily takie wówczas dziwne słowa: „A oto mój sekret. Jest bardzo prosty: dobrze widzi się tylko sercem. To, co najważniejsze, jest niewidoczne dla oczu”.

Ciepłe wieczory z tatą nie zdarzały się często, ale jak już nadeszły, zostawiły niezapomniane wrażenia. Skarb, który nosi się w pamięci przez lata, zaczyna rozumieć i doceniać w dorosłości.

„Wszyscy dorośli byli najpierw dziećmi” – mówi autor. W końcu przez całe życie nosimy najcieplejsze wspomnienia z dzieciństwa. A im jesteśmy starsi, tym jaśniejsze i bardziej wyraziste stają się te dziwne obrazy.

Każdy wiek ma swoje prawa. 20-latkom wydaje się, że wszystko jest jeszcze przed nimi, na wszystko mają czas. Że ich przekonania i poglądy pozostaną z nimi do końca życia. Ale przychodzi trzydziestka i wszystko się zmienia, zostaje przewartościowane, zaakceptowane. A potem jest czterdziestka i znów następują zmiany... Każdy przeżywa to nieco inaczej.

Dzieciństwo to bez troski i szczęśliwy czas. I dziwny. Wtedy marzenia się spełniają, znajduje się wiernych przyjaciół, wierzy się w św. Mikołaja, uczy się świątecznych wierszy i czeka na niego z zapartym tchem.

Dzieciństwo jest jak cudowna kraina, czas oczekiwania na cuda, poczucie jakiejś dziwnej czystości, bezpośredniości, szczerości i zdziwienia, kraina codziennych nowych i nieustannych odkryć.

Nie wybrałam swojej drogi życiowej. Ona wybrała mnie sama. Jestem nauczycielką z przekonania i wykształcenia. I jestem pewna, że mój zawód istnieje po to, by chronić i pielęgnować dziecięcy świat, dawać mu ciepło i miłość.

Co roku, już od czasów studenckich, zrodziła się dobra tradycja – przynoszenia upo-



Serdeczne uściski z pomocnikami św. Mikołaja / Теплі обійми з помічниками святого Миколая



Pamiętkowe zdjęcie i wręczenie podziękowań za organizację imprezy / Фото на пам'ять під час вручення подяки за організацію акції

miników i prezentów dzieciom, które z różnych przyczyn zostały same na świecie. Teraz na Ukrainie toczy się wojna. Podarunki są dobre. Ale zrobić trzeba coś więcej. Dlatego w Polsce, historycznej ojczyźnie, zrodził się pomysł odwiedzenia Ośrodka Wspomagania Dziecka i Rodziny w Kołaczku. Wspierała go moja przyjaciółka Anna Witczak, za co serdecznie jej dziękuję.

Dzieci w ośrodku jest 19. Poszłam tam z bijącym sercem. Myślałam, jak się nie rozplakać, widząc te oczy pełne nadziei. Ale wszystko wyszło wspaniale. Byliśmy jak prawdziwi pomocnicy św. Mikołaja: poznawaliśmy się, bawiliśmy, rozmawialiśmy, tańczyliśmy i przytulaliśmy. Tak małe święto

może zorganizować każdy. Jestem przekonana, że odczuwanie radości z kontaktu z drugim człowiekiem, zanurzenie się w atmosferze bez troski, podarowanie godziny ciepła i miłych wspomnień z dzieciństwa jest po prostu potrzebne każdemu z nas.

Dzięki praktyce nabytej w Polskiej Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego działającej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie nie miałam problemów w komunikacji z dziećmi i z dyrekcją placówki. Zwykły wieczór rozgrzał mi serce, bo był po prostu niesamowity.

Nie czekaj na cud! Stwórz go sam!

Tetiana Petrowska



Uczestnicy Festiwalu Polskiej Kolędy odebrali w Żytomierzu dyplomy i nagrody / Учасники фестивалю польської культури отримали дипломи та нагороди у Житомирі

Festiwal Polskiej Kolędy na Żytomierszczyźnie w cieniu wojny

15 podmiotów z Chmielnickiego, Horoszowa, Korostenia i Żytomierza zaprezentowało bogaty repertuar polskich kolęd i pastorałek. Wykonawcy występowali online lub offline.

Święta Bożego Narodzenia, spotkania opłatkowe, festiwale w kraju ogarniętym wojną odbywają się inaczej niż zazwyczaj. Kiedy 17 grudnia 2022 roku, po obiedzie, zakończył się w Żytomierzu alarm przeciwlotniczy, w Akademickim Teatrze Lalek zabrzmiały polskie kolędy i pastorałki w wykonaniu solistów i zespołów uczestniczących w XVII Festiwalu Polskiej Kolędy na Żytomierszczyźnie.

Festiwal ten jest jednym z największych na Ukrainie. Jego organizatorom przyświeca cel główny: pielęgnowanie polskiej tradycji śpiewania kolęd i pastorałek, ochrona przed zanikaniem zwyczaju kolędowania oraz prezentacja twórczości kolędniczej. W tym roku ze względu na wojnę wykonawcy mogli wziąć w nim udział online lub offline.

Do tegorocznej edycji festiwalu zgłosiło się 15 podmiotów: soliści, duety, tria, kwartety oraz liczniejsze zespoły z Chmielnickiego, Horoszowa, Korostenia i Żytomierza. Ich występy były okazją do wysłuchania bogatego repertuaru polskich pieśni bożonarodzeniowych.

Ze sceny płynęły dźwięki kolęd tradycyjnych oraz tych mniej znanych. Wszyscy wykonawcy zaprezentowali wysoki poziom artystyczny. Dostarczyli publiczności wielu pozytywnych emocji i wzruszeń. Widzowie żywiłowo oklaskiwali artystów, wyrażając w ten sposób swoje uznanie dla ich wysokiego poziomu wykonania i zaangażowanie.

Jury, oceniając występy poszczególnych wykonawców, brało pod uwagę następują-

Zespół Wokalny „Soul” / Вокальний ансамбль "SOUL"



ce kryteria: dobór repertuaru, wykonawstwo, stroje i ogólne wrażenie artystyczne.

Festiwal Polskiej Kolędy na Żytomierszczyźnie jest jednocześnie eliminacjami do corocznego Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie (Polska), którego 29. edycja odbędzie się w dniach 12-15 stycznia 2023 roku. Do udziału w nim jury zakwalifikowało zespół wokalny Soul (dzieci) ze Szkoły Muzycznej „Harmonia” i duet Włada i Jarosław Murawiec (mieszany) reprezentujące Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie.

Wyróżnienia przyznano Polskiemu Amatorskiemu Ludowemu Zespołowi Wokalnemu „Rozmaryn” działającemu przy Centrum Kulturalno-Oświatowym im. J. Słowackiego Wspólnoty Polskiej miasta Chmielnickiego, Chórowi Katedralnemu z Żytomierza oraz solistkom Wiktorii Korz i Katerynie Taraneć.

Wszyscy uczestnicy konkursowych zmagająn zostali obdarowani dyplomami i upominkami wręczonymi przez prezes ŻOZPU Wiktorię Laskowską oraz Alberta Dynę i Daniela Urbańskiego z Urzędu Miasta Płocka. Ołeksandr Piwowarski z Żytomierskiej Ob-

wodowej Administracji Państwowej podziękował Wiktorii Laskowskiej-Szczur i podkreślił wagę kolędowania w tych trudnych dla Ukrainy czasach.

Uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego dostali słodycze od swoich kolegów z Polskiej Szkoły im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bazylei i ich rodziców. Młodzież spotkała się we wrześniu tego roku podczas wizyty uczniów żytomierskiej placówki w Szwajcarii.

Na zakończenie wykonawcy zaśpiewali „Cichą noc”. Publiczność przyłączyła się do śpiewu i po chwili cała sala teatru rozbrzmiewała polskimi słowami znanej na całym świecie kolędy.

Przy dźwiękach bożonarodzeniowych piosenek wszyscy składali sobie życzenia zdrowych, wesołych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia. Życzenia te nabrały szczególnego wymiaru w trudnej aktualnie ukraińskiej rzeczywistości.

Organizatorami Festiwalu Polskiej Kolędy na Żytomierszczyźnie są Korosteński Związek Polaków na Ukrainie oraz Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie.

Wiktorija Laskowska



POLACY - RODAKOM

Zachowując pamięć wielu pokoleń, wspieramy walczących o naszą i waszą wolność oraz niesiemy pomoc ofiarom wojny na Ukrainie.

Przełącz wpłatę na pomoc humanitarną/medyczną, szczególnie na jej dostarczanie/przewóz do potrzebujących.
Wdzięczni z góry za każde wsparcie!

Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie na rzecz Polaków z Ukrainy

PKO Bank Polski SA 02 1020 2368 0000 2602 0650 4080 (PLN, EURO)